Nr. 151. Czwartek, 6 Lipca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 27 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej generał-porucznikom: Hugonowi Klobusowi, komendantowi IX. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Josefstadzie, oraz Hermanowi Pokornemu, komendantowi VI. korpusu i głównodowodzącemu generałowi w Koszycach, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi kolei państwowych we Lwowie, radcy Dworu Ludwikowi Wierzbickiemu, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendyum Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1899/1900 nadanem będzie w c. k. Akademii górniczej w Přibam jedno z dwóch ufundowanych tam stypendyów Imienia Franciszka Józefa w rocznej kwocie 300 złr. w. a. w złocie.

Ubiegający się o to stypendyum, mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, dochodów, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, złożonego w wyższem gimnazyum lub w wyższej szkole realnej, a jeżeli ubiegający się ukończył już jedną z Akademij górniczych lub hutniczych, także w świadectwo z odbytych studyów.

4) w świadectwo z ukończonej z dobrym skutkiem c. k. Akademii górniczej w Leoben lub innej Akademii, na której wykładane są te przedmioty, które wedle planu szkolnego stanowią podstawę dla studyów w wyżej wymienionej szkole fachowej, przyczem nadmienia się, że przy równych warunkach mają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya w c. k. Akademii dopiero rozpoczynają, przedewszystkiem ci zaś, którzy ukończyli studya prawnicze z dobrym skutkiem i przedłożą na to potrzebne dowody.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum, lub pobiera w ogóle jakiś zasiłek z kas publicznych.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 31 lipca 1899 r. do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów prywatnych i familijnych (*K. und k. General-Direction der A. h. Privat- und Familien-Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, nadesłane później, lub niezaopatrzone w przepisane dowody, nie będą zgoła uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 5 lipca.

Wczorajszy dzień miał dla Belgii doniosłość ogromną: Wczoraj rozstrzygały się losy przedłożenia o reformie wyborczej, a wraz z niem losy — rewolucyi w Belgii. Na piątkowem posiedzeniu belgijskiej Izby posłów dwa wrogo przeciw sobie stojące obozy: większość parlamentu i rządu z jednej strony a zjednoczonych stronnictw opozycyjnych z drugiej, zawarły zawieszenie broni; ze strony opozycyi zobowiązano się utrzymać spokój i nie dopuścić do ponowienia się krwawych rozruchów, jakich widownią były w ubiegłym tygodniu publiczne place i ulice Brukseli, — ze strony zaś większości i rządu okazano gotowość do pojednawczych ustępstw w sprawie zamierzonej reformy. Naturalnym niejako terminem tego zawieszenia broni był dzień dzisiejszy, w którym przedłożenie o reformie wyborczej według pierwotnego planu wejść miało na porządek dzienny rozpraw Izby poselskiej. To też z naprężeniem oczekiwano w całej Belgii, i po za jej granicami, jakie stanowisko zajmie rząd w sprawie reformy wyborczej.

Stało się to na wczorajszem posiedzeniu belgijskiej Izby posłów, — a stanowisko to rządu da się określić w dwóch słowach: odroczenie reformy wyborczej, cofnięcie się wobec grozy rewolucyi. — Mianowicie zaraz na początku wczorajszego posiedzenia Izby belgijskiej, zabrał głos prezydent ministrów i powołując się na swą deklaracyę piątkową, oświadczył imieniem rządu, że rząd pragnie przywrócenia spokoju i zgody i gotów jest wziąć pod rozwagę rozmaite propozycye, tyczące się reformy wyborczej a wniesione przez wielu członków Izby. Prezydent ministrów prosi przeto tych deputowanych, którzy chcą jeszcze podobne wnioski przedłożyć, aby je co rychlej prezydyum doręczyli celem przekazania ich osobnej komisyi, w której wszystkie stronnictwa Izby będą miały swych zastępców.

Dep. Theodore z partyi niezawisłych postawił wniosek, aby w całym kraju zaprowadzono prawo wyborcze na podstawie systemu proporcyonalnego. Dep. Van der Veelde, przywódca socyalistów, oświadczył imieniem obu stronnictw lewicy, że przyłącza się do wniosku rządu i stwierdził, że przez dzisiejsze oświadczenie rząd zupełnie się cofnął. Mowca przyjmuje także wybór do projektowanej komisyi i będzie w niej rzecznikiem ludu, który osiągnął wielkie zwycięstwo. (Oklaski na lewicy). W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył Van der Veelde, że jest przekonany, iż jedynem wyjściem z zawikłanej sytuacyi jest zapytać kraju o zdanie i to albo w drodze rozwiązania Izby, albo w drodze *referendum*. Dep. Woeste oświadczył się za systemem jednogłosowym, a za zniesieniem dotychczasowego systemu pluralistycznego, który pewnym uprzywilejowanym warstwom przyznaje prawo kilkakrotnego głosowania. Omawiając następnie manifest, wydany przez stron-

---

8)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

— A przecież — rzekłam z naciskiem.

— Chcesz pani powiedzieć, że przecież pamiętało ono jeszcze. Myślisz pani, że w dniu, w którym wobec niej wyjawiłem Reni życzenie, by zaprosiła pewną osobę do Szetyna, serce domagało się jej bytności? O! widziałem ja dobrze oczy, jakiemi pani spojrzałaś wtedy na mnie, błyszczały one taką siłą pogardy, zdziwienia i oburzenia, że moje spuściły się przed niemi, nie dość prędko jednak, bym nie zauważył, jakie pani masz piękne i dziwne oczy, takie czarne i spokojne zazwyczaj, za najmniejszem wewnętrznem wzruszeniem zasiewają się jak niebo gwiazdami, tak one iskrami złotemi. To śliczne i niezwykłe. Czy pani zna fosforyczne błyski swoich oczu?

— Nie, ale za pierwszem wzruszeniem spojrzę w zwierciadło i jeżeli tę fosforescencyę naprawdę znajdę ładną, będę się starała być często wzruszoną.

— Kiedy pani nie jesteś kokietką. Powiedz mi pani szczerze, jesteś nią czy nie?

— Odpowiem panu na to pytanie później, teraz wolę pana słuchać, tem więcej, że ginę z ciekawości dowiedzenia się, dlaczego domagałeś się pan wtenczas tego przyjazdu, którego jak mówisz serce nie pragnęło wcale?

— Dlaczego? Jakże pani jesteś naiwną! Powiedziałem jej przecież, że się nudziłem szalenie, okropnie, rozpaczliwie. Jest to uczucie, które człowieka gna drogą głupstwa, jeżeli go nie może drogą szaleństwa pognać. Myślałem.... któż wie? może mnie zajmie ona na nowo, zabawi — rozśmieszy przynajmniej. Niech pani nie zapomina, że mimo wszystkiego zaznałem przy niej chwil dobrych, myślałem, kto wie, może one powrócą? I kto wie naprawdę, czyby nie były wróciły, gdyby....

— Gdyby? — powtórzyłam słowo, na którem urwał nagle.

— Niewiem już co powiedzieć chciałem, dość, że nie wróciły, przeciwnie w wspomnieniach moich cofnęły się dalej jeszcze, dzisiaj już nie istnieją. Ta kobieta mnie nudzi, męczy, w zły humor wprowadza, złym prawie robi.... Z przyjemnością ją dręczę....

— A gdzież litość, którą pan co tylko głosiłeś?

— Spodziewam się, że nie pani w jej obronie stawać będzie. Wiem, że ją pani nienawidzi i z przyczyn prawniejszych od moich.

— Nie mogę powiedzieć, bym jej nienawidziła, nie lubię jej a właściwie jest mi obojętną.

— Zdaje mi się, że pani wiele, bardzo wiele rzeczy i osób jest obojętnych.

— I mnie się tak zdaje. Czy to źle?

— Źle? — powtórzył bystro, patrząc na mnie — nie wiem sam.

— Wiesz pani — zaczął znowu po chwili milczenia — że lżej mi po tej rozmowie z panią. Taką się czasem czuje potrzebę wypowiedzenia wszystkiego co się myśli. Wdzięczny pani jestem, że mnie tak cierpliwie słuchałaś i dziękuję jej za to.

Domawiając tych słów, żywym ruchem skręcił konia, zbliżył się do mnie i głowa jego przez przeciąg sekundy spoczęła na ręce mojej, opartej o siodło.

— Antydot — rzekł wolno z uśmiechem.

— Cóż znaczy to słowo, które po raz drugi słyszę?

— Pani nie wiesz?

— Wiem, że andydot znaczy środek przeciw truciźnie, ale nie rozumię zupełnie, co może mieć wspólnego z moją ręką.

— Szkoda, że nie mam zwierciadła — wesoło zawołał mój towarzysz — mogłabyś pani zobaczyć teraz iskry w swoich oczach. Ale pospieszmy trochę, bo niebawem od nich może tamte na niebie się zapalą. Czy mam powiedzieć pani, co znaczy antydot?

— Nie — odrzekłam krótko — jedźmy prędzej, bo późno.

Kiedy późnym wieczorem znalazłam się sama w moim pokoju, usiadłam w otwartem oknie i patrząc przed siebie zamyśliłam się głęboko. Dokoła było cicho, tylko żaby odzywały się gdzieś w dali, tylko w kłąbie bzu tuż koło mojego okna, słowik tęskną swą piosnkę nucił.

Odkąd z konia zsiadłam, myśl moja krążyła ciągle w koło odbytego spaceru, powtarzała mi niemal dosłownie całą naszą rozmowę i zastanawiałam się dłużej nad jego słowami. Cichy, głęboki, to znowu więcej ożywiony i weselszy głos Witolda brzmiał jeszcze w moich uszach, a tego co ten głos mówił, myśl moja z sympatyczną słuchała uwagą. Wyobrażałam sobie, że w znanym mężu Reny, nowego poznałam człowieka, tamten mi był obojętnym, ten mnie interesował, tamtego potępiałam wczoraj, tego uniewinniałam dzisiaj. Rozumiałam wszystko co odczuwał, a o czem ze mną mówił. Rozumiałam jego miłość i jego nienawiść, jego przywiązanie i jego znudzenie, rozumiałam próżnię jego życia, chłód jego uczuć, a czułam przecież, że gorące, namiętne jego określenie miłości, z równie gorącego płynęło serca. Kobieta przez niego kochana mogła być szczęśliwą!

Westchnęłam głęboko i aby rozprószyć natłok myśli, podniosłam głowę potrząsając nią ruchem znużenia. Ale któż kiedy myśli uwięził, kto je odpędził? Mimo całego natężenia, z jakiem zwrócić je chciałam na niebo szafirem południowe przypominające sklepienia, na ziemię w mlecznem skąpaną świetle i na te ogromne cienie, jakimi nocą drzewa się kładą, one jakimś fantastycznym skokiem odbiegły nagle w przeszłość i zbudziły w niej osoby zapomniane, wspomnienia pogrzebane, uczucia pomarłe. Powstały one wszystkie jakby z grobu i wśród tej ciszy nocnej gwarno, tłumno, a smutno zrobiło mi się w sercu! Życie mi je napełniło, przepełniło prawie tak nieliczną a tak gorżką garstką wspomnień, że jak wody wzburzone spodniem kotłowaniem marszczą się i garbią i w pieniące zamieniają fale, tak i one poruszone nagle, zabiły, zadrżały w sercu i łzami spłynęły po twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nictwa lewicy, które przyjąwszy oświadczenie rządu, równające się cofnięciu wyborczego przedłożenia rządowego, wzajemnie zobowiązały się że nie dopuszczą do żadnej reformy wyborczej bez zapytania o zdanie kraju, oświadczył mowca, że koła polityczne mniemają, iż rządowe przedłożenie wyborcze na długi czas zniknęło z powierzchni politycznej.

Taką to kapitulacyą rządu okupiono spokój w Belgii. Byleby przynajmniej okupiono go istotnie. Wszak pomimo „zawieszenia broni", w Brukseli i na prowincyi nie ustawały zajścia gwałtowne i wrogie dla porządku i dla monarchicznego ustroju Belgii demonstracye, — a także i najnowsze depesze donoszą o takich manifestacyach.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu dnia 3 lipca 1899:

1. Zatwierdzić: mianowanie ks. dr. Wincentego Smoczyńskiego, dziekana w Tenczynku, reprezentantem obrz. rz. kat. w c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Chrzanowie; mianowanie ks. Michała Piotrowskiego, dziekana w Skałacie, reprezentantem obrz. rz. kat. w c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Skałacie; wybór Alfreda Steckiego, właściciela dóbr, na delegata rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce Strumiłowej; wybór hr. Alberta Cetnera, właściciela dóbr, i ks. Eugeniusza Łotockiego, gr. kat. proboszcza w Leszniowie, na delegatów rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach.

2. Zamianować nauczycielami szkół miejskich w Krakowie:

a) w szkołach 4-klasowych pospolitych męskich połączonych z wydziałowemi: Mieczysława Gotkiewicza i Antoniego Juszczyńskiego nauczycielami starszymi a Jana Orczykowskiego nauczycielem młodszym w szkole im. św. Jana Kantego; Stanisława Wajdę nauczycielem starszym a Jana Szpakowskiego nauczycielem młodszym w szkole Im. Cesarza Franciszka Józefa; Jadwigę Rozwadowską nauczycielką młodszą w szkole im. Konarskiego; Julię Bochotnicką nauczycielką młodszą w szkole Im. Cesarzowej Elżbiety;

b) nauczycielami młodszymi w szkołach pospolitych: Jana Dereżińskiego szkoły im. św. Barbary; Erazma Falkiewicza szkoły im. św. Floryana; Jakóba Seremeta szkoły im. św. Szczepana; Teofila Orszulskiego szkoły im. św. Wojciecha; Kazimierza Zimowskiego szkoły im. św. Mikołaja; Stanisława Michalskiego szkoły im. Kazimierza Wielkiego; Stanisława Syca szkoły im. Dietla; Bronisławę Dobrowolską szkoły im. Piramowicza.

Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Karola Stockiego nauczycielem kierującym a Helenę Olinkiewiczównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Baligrodzie; Stanisława Vogla nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Tłumaczu; Franciszka Pawłowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Wielkiej Wsi; Antoniego Siewińskiego nauczycielem starszym a Bronisława Sokołowskiego nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły męskiej w Bełzie; Władysława Wahna nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Sokalu; Paulinę Winterową i Helenę Dienerównę nauczycielkami 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie; Franciszkę Gołębiowską i Annę Machniewiczową nauczycielkami starszemi 4-kl. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Stanisławowie; Mieczysława Murzyńskiego nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Kobylance; Mikołaja Jędrusiaka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Binarowej; Wandę Otfinowską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Łętowicach; Jędrzeja Skorupę w Bieśniku; Sabinę Borodajkiewiczównę w Zubeńsku; Franciszka Gabryela w Siarach; Michalinę Teyslerównę w Olszanicy; Jana Kochanowicza w Beresce; Antoniego Swidnickiego w Hodowie; Władysława Dunyka w Podlipcach; Kazimierza Nowotarskiego w Strutynie; Maryę Sozańską w Jaworze; Józefa Jaworskiego w Ilkowicach; Stefanię Kręcińską w Nuszczu; Józefa Wojtanowskiego nauczycielem starszym a Maryę Eckertównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Tarnobrzegu; Augustę Czosnykowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Kalwaryi; Józefa Komana nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Dąbrowie; Jana Koczura i Stanisława Jankowskiego starszymi nauczycielami 4-klasowej szkoły w Jaworznie; Mikołaja Staszkiewicza nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Haliczu; Maryę Zalewską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Zarudziu; Andrzeja Bisztygę nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Czułowie; Bazylego Wąsowicza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Ułaszkowcach; ks. Franciszka Urygę nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Mogile; Aleksego Kiszakiewicza nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Dachnowie; Józefa Kulmatyckiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Ułazowie; Maryę Kordecką młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Niedzieliskach; Amalię Kleefeldównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Postołówce; Jana Ratuszniaka starszym nauczycielem 3-klasowej szkoły w Iwankowie; Włodzimierza Łojewskiego nauczycielem młodszym 3-klasowej szkoły w Uściu biskupiem; Edmunda Unolta nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Olchowcu: Wojciecha Zawadę nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Żarkach; Cypryana Ziołkowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Świdowie; Romanę Sokołowską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Parchaczu; Marcelę Siewierską w Łuczycach; Julię Bodakównę w Spasowie; Maryę Stankiewiczównę w Chorobrowie; Elżbietę Maywaldową w Ćwitowej; Henryka Lercla w Ottenhausen; Stefana Trompetera w Juryampolu; Jana Urbana w Bratkowicach; Władysława Mąkę w Szarwarku; Jana Lipskiego w Budyninie; Franciszka Szostaka w Woli rogowskiej; Maryę Iwanicką w Hoholowie; Bazylego Senicę w Ładańcach; Grzegorza Onyszkę w Prusinowie; Maryę Uhrynównę w Krempnej; Teodora Pisiewicza w Długoszynie; Jana Ligęzę dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą im. Mickiewicza we Lwowie; Augusta Zawadzkiego dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą im. św. Anny we Lwowie; Edmunda Cenara i Karola Winnickiego nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. Mickiewicza we Lwowie; Marcina Frydla i Kornela Jaworskiego nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Anny we Lwowie; Włodzimierza Czernika i Wiktora Brzezińskiego nauczycielami starszymi 5-klasowej szkoły pospolitej męskiej imienia św. Marcina we Lwowie; Karola Moosa starszym nauczycielem 6-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. Staszica we Lwowie; Maryę Deskur, starszą nauczycielką szkoły 6-klasowej pospolitej żeńskiej imienia Konarskiego we Lwowie; Antoninę Dębicką starszą nauczycielką szkoły mieszanej pospolitej im. Zimorowicza we Lwowie; Helenę Hollendrową nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Konarskiego w Tarnowie; Leona Barbackiego dyrektorem 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Nowym Sączu; Maryę Żegestowską młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Tłumaczu: Sydonię Olszańską nauczycielką kierującą 2-klasowej szkoły w Wulce mazowieckiej; Piotra Sobkowa w Sieńkowie; Maryę Aleksandrównę w Ptaszkowej; Józefa Stefańskiego w Gostwicy; Jana Wassyana w Hrebeńcach; Stanisława Czyżewicza w Sterkowcu; Teresę Karszniewiczową w Nowem Siole; Tomasza Witko w Głębokiem; Maryę Liszkową w Świerkli; Józefa Wojewodę w Dojazdowie; Władysława Wrońskiego w Rudach-Rysin.

3. Przenieść nauczycieli ludowych: Ludwika Szafrańskiego, nauczyciela kierującego, i Helenę Szafrańską, nauczycielkę młodszą 2-klasowej szkoły w Kobylanach w tym samym charakterze służbowym do Nowej wsi szlacheckiej; Andrzeja Stebnowskiego, nauczyciela w Kryłosie na posadę nauczyciela młodszego 5-klasowej szkoły męskiej w Haliczu; Piotra Dmytryszyna, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Podbereżu, na równorzędną posadę do Kalnej; Henryka Moszyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kalinowszczyźnie na równorzędną posadę do Zabłotówki; Antoniego Czubatego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kołokolinie, na równorzędną posadę do Martynowa Nowego; Leona Zielińskiego, nauczyciela starszego 6-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. św. Marcina, i Franciszka Stanowskiego, starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. Anny, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie; Józefa Krupińskiego, starszego nauczyciela 4-kl. szkoły pospolitej męskiej im. św. Maryi Magdaleny, i Władysława Mięsowicza, starszego nauczyciela 6-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. Staszica, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Mickiewicza we Lwowie; Maryę Niżankowską, starszą nauczycielkę 2-klasowej szkoły pospolitej mieszanej im. Zimorowicza, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie; Zofię Szulakiewiczównę, młodszą nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Lisku, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Ustrzykach dolnych; Wawrzyńca Bazielicha, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Biczycach, na równorzędną posadę do szkoły w Olszance; Jana Kuczericzkę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Pokropiwnej, na posadę nauczyciela młodszego do 3-klasowej szkoły w Chodaczkowie wielkim.

4. Zorganizować: 3-klasową szkołę wydziałową męską połączoną z 4-klasową pospolitą im. św. Floryana i 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową pospolitą im. Klem. Tańskiej w Krakowie; 3-klasową szkołę wydziałową męską i 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączone z 4-klasowemi pospolitemi w Buczaczu; 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową pospolitą w Wadowicach: 1-klasową szkołę ludową w Zalesiu, okręgu łańcuckiego; 1-klasową szkołę ludową w Żabnicy, okręgu żywieckiego; drugą 1-klasową szkołę ludową w Rudzie sieleckiej, okręgu kamioneckiego w części gminy „na Zabużu"; 1-klasową szkołę ludową w Ujeznej, okręgu łańcuckiego.

Wyłączyć gminy Chełmiec polski ze Strugami i Małą Wsią z zakresu szkolnego w Nowym Sączu od dnia 1 września 1899; przyłączyć gminę Małą Wieś do zakresu szkolnego w Świniarsku od dnia 1 września 1899 i zorganizować 1-klasową szkołę ludową w Chełmcu polskim, włączając zarazem do zakresu tej szkoły gminę Strugi i Chełmiec niemiecki od dnia 1 września 1902; wyłączyć gminę Markówkę, ze związku szkolnego w Mołodiatynie i zorganizować 1-klasową szkołę w Markówce od dnia 1 września 1899.

Przekształcić 4-klasową szkołę żeńską w Bełzie, okręgu sokalskiego na 5-klasową; 4-klasową szkołę mieszaną w Suchy, okręgu żywieckiego na 5-klasową mieszaną; 3-klasową szkołę w Radomyślu, okręgu tarnobrzeskiego, na 4-klasową; 1-klasową szkołę w Zalesiu, okręgu borszczowskiego, na 2-klasową; 1-kl. szkołę w Horpinie, okręgu kamioneckiego, na 2-klasową.

5. Aprobować do użytku szkolnego książki: „Nauka wiary katolickiej" ks. Mateusza Jeża. Część I. (cena 2 K.); „Liturgika katolicka" ks. dr. Jougana (cena 1 K. 40 h.); Mały katechizm dla pierwszych 4 lat nauki wszystkich typów.

Komisya apelacyjna
dla podatku osobisto-dochodowego.

W dniu wczorajszym rozpoczęła komisya swoje czynności. O godzinie pół do 12 przed południem zagaił przewodniczący komisyi Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, obrady powitaniem obecnych i otworzył pierwsze posiedzenie komisyi.

Na posiedzenie przybyli:

1. z członków względnie zastępców przez Sejm krajowy wybranych pp.: ks. kanonik Jan Czapelski, Adam hr. Gołuchowski, August Gorayski, dr. Jan Hupka, Władysław Kraiński, dr. Natan Löwenstein, Józef Męciński, Stanisław hr. Stadnicki, Stefan Sękowski, dr. Edward Stroynowski i Bolesław Zardecki;

2. z członków przez Rząd mianowanych pp.:

Napoleon Dorożewski, Wincenty Gnoiński, Józef Götz, Karol Hoszowski, Modest Ka-

---

25

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXIV.

Krystyna rzeczywiście przybyła do Paryża wyłącznie dla Roberta. Przez tych trzy dni żyli w ukryciu, nie widując nikogo, wychodząc tylko wieczorem, by zaczerpnąć świeżego powietrza, a zresztą będąc ciągle razem, używając rozkoszy patrzenia na siebie, lub choćby poczucia, że są razem po mękach strasznego rozłączenia. Krystyna miała przedsmak wspólnego pożycia z Robertem. Po raz pierwszy używali w całej pełni niezmąconego szczęścia i swobody i wyglądali tak rozpromienieni, że Rival, wstąpiwszy raz do nich, rzekł:

— Słowo daję, jesteście oboje wystarczająco szaleni i udało się wam złapać chwilę szczęścia!

Ale na tym jasnym horyzoncie pojawiała się od czasu do czasu chmurka smutku z powodu rozłączenia, które ich czekało. Po raz pierwszy, gdy sobie to przypomnieli, Robert zapragnął tym razem towarzyszyć Krystynie do Londynu; powstrzymała go jednak ze względu na konwenanse.... Zresztą, przez cały tydzień będzie zajęta próbami i widywać by się nawet nie mogli, po cóż więc poświęcać interesa, które go powoływały do La Grange?... Robert musiał uledz.

Ostatni wieczór przeszedł im jak senne marzenie, zapisując się na zawsze w pamięci. A jednak, siedząc przy nim, upajając się jego obecnością, słowami i pięknością letniego wieczoru, Krystyna była jakby smutnie zamyślona.

— O czem myślisz, najdroższa? — spytał.

Ona się wstrząsnęła; a potem nagle piękna jej twarzyczka opromieniła się uśmiechem.

— Myślę, że jutro zostawię tu moją duszę.... — odrzekła.

Nazajutrz Krystyna odjeżdżała o siódmej rano. Robert odprowadził ją na dworzec kolei. Wymagała, żeby rozstali się z uśmiechem; trzymał się na wodzy, aby jej nie zasmucić. Gdy pociąg ruszał, stała w oknie wagonu i uczyniła ustami ruch, jak gdyby posyłała mu pocałunek.... i zniknęła.

Robert został dziwnie rozdrażniony.... Pomimo odwagi, którą mu nakazywała, widział, że miała łzy w oczach.

Wrócił do domu z przepełnionem sercem, myśląc ciągle o niej.... I tak mu się wplotła w życie przez tych trzy dni, że opanowała go szalona, nieprawdopodobna nadzieja, że ona wróci dziś jeszcze z pierwszej stacyi za Paryżem, wyrzeknie się tych tryumfów londyńskich, które przez cały tydzień miały ją trzymać zdala od niego.... Najmie wtedy w pobliżu Luynes jaką willę, gdzie ją umieści wraz z ciotką, aż do dnia ślubu. Trzy tygodnie zresztą wystarczy na umeblowanie pałacu w Condray, tak, aby mógł ją do swego domu wprowadzić.

Krystyna przyrzekła, że natychmiast po przybyciu do Londynu zatelegrafuje do niego. Został na obiedzie w domu, czekając, ale telegram, co do którego spodziewał się, że nadejdzie wieczorem, nie przyszedł. Domyślał się jakiegoś opóźnienia; zresztą, mógł mieć list od niej, jutro rano. Wyśmiał sam siebie, że obawia się jakiego wypadku na tak bliskiej przestrzeni.... którą ostatecznie sam mógł przebyć i zobaczyć Krystynę w ciągu dnia jutrzejszego.

Nazajutrz czekał znowu, nawet bez wielkiej niecierpliwości. Jakże mógł w nią wątpić po tych trzech dniach rozkoszy i upojenia?... po tym śmiałym wybryku, jaki uczyniła, przybywając sama, bez ciotki, aby mu przynieść tyle szczęścia!...

Tymczasem, ranek dnia następnego upłynął, a on zaczynał już cierpieć gorączkowo bolem niepokoju, który owładał go wbrew wysiłkom, jakie czynił, aby się nie dać.

„Krystyna, zmęczona podróżą, nie mogła wczas napisać na pocztę. A cóż by ostatecznie było dziwnego, żeby statek się zapóźnił na morzu?..."

Ale czyż telegramu wysłać nie mogła?... I nagle przyszło mu na myśl, że stała się jakaś katastrofa....

Nareszcie o siódmej wieczór list nadszedł; poznał pismo i serce mu podskoczyło w łonie.... Jednakże, gdy oglądał kopertę, pragnąc przeniknąć przyczynę tego opóźnienia, zdziwił się nagle ogromnie.... List, oczekiwany z Londynu, nosił markę z poczty paryskiej.... Wzburzony, rozerwał kopertę drżącą ręką i czytał dziwną spowiedź:

„Kocham ciebie, mój Robercie, kocham!... Temi słowy chcę zacząć ten list, po którym będziesz cierpiał i przekliniesz mnie na zawsze.

„Oszukałam ciebie, nie jadę do Londynu, i od tygodnia jestem zamężną!...

„Jestem zamężną, kochając ciebie zawsze.... wiesz o tem po tych trzech dniach, w ciągu których pragnęłam dać ci to wszystko, co posiadam w sercu dobrego, szczerego i szlachetnego.... Powiedz, że jestem szalona, niegodna istota, niewdzięczna, bo wszystko tobie winnam.... Prawdą jest, że mam w żyłach, to co ty nazywałeś cygańską krwią.... Nie wyobrażam sobie innego życia niż na tych deskach, gdziem się urodziła, w odmęcie ruchu, owacyi, pośród upojeń tryumfów. Żądza nieokiełznanego zbytku mnie pożera.... Trzeba mi swobody bez żadnego wędzidła, choćbym miała wyczerpać życie nie doszedłszy do lat trzydziestu!... Nie żałuj niczego.... Kocham ciebie a spokojne i wymierzone szczęście przy tobie.... nawet z twoją bajeczną sukcesyą, było by dla mnie końcem wszystkiego... Umarłabym? Moje życie teatralne było by dla ciebie nieustanną męczarnią. Twoja natura, twoja zazdrość nie zniosła by tysiącznych przykrości, na jakie narażony bywa mąż artystki.... Na to trzeba by niewolnika.... a ty byłbyś moim panem.... Ten wybryk szalony, który mnie czyni księżną, gdybym go tobie była poświęciła, stał by zawsze między nami jak niewymownie gorzkie wspomnienie.

„Mój Robercie, biedne twoje serce mnie oskarży, wiem o tem, ale chciej mnie dobrze zrozumieć: w tym wirze, który mnie unosi, zostanę ci tem, czem byłam, zawsze.... jeżeli chcesz.... gdziebym nie była, i co by nie nastąpiło, rozporządzaj mną we wszystkiem!...

„Oto, com chciała ci powiedzieć, czego chciałam ci dać dowód przybywając dla ciebie z Londynu....

„A teraz, czy mnie kochasz?...

„Wyjeżdżam do Petersburga i wrócę tej zimy do Paryża. K."

(Ciąg dalszy nastąpi).

ratnicki, Walery Olszewski, Jakób Piepes-Poratyński, Tadeusz Starzyński, Karol Winter, Atanazy Zajączkowski i Stanisław Żaba.

Nieobecność swą usprawiedliwili bądź na całą obecną sesyę, bądź na dni kilka członkowie: JE. Dawid Abrahamowicz, dr. Wilhelm Binder, dr. Zdzisław Marchwicki, Mieczysław hr. Borkowski, Andrzej ks. Lubomirski, Albert Mendelsburg i Mieczysław hr. Piniński.

Przewodniczący przedstawił swego zastępcę w kierownictwie komisyi, radcę Dworu dr. Emila Zubrzyckiego i referenta krajowego radcę skarbu Walerego Olszewskiego, oraz referentów pomocniczych, zarazem członków komisyi radców skarbu Atanazego Zajączkowskiego, Michała Wolińskiego, Karola Hoszowskiego, poczem odebrał w myśl §. 196 ustawy od członków, nie będących czynnymi urzędnikami państwowymi, przyrzeczenie przez podanie ręki zamiast przysięgi, że postępować będą, bez jakiegokolwiek względu na osoby, według najlepszego przekonania i sumienia, a nadto zachowywać w ścisłej tajemnicy tak obrady komisyi, jak i wszystkie te szczegóły, odnoszące się do stosunków majątkowych stron rekurujących, o których się w toku obrad dowiedzą.

W dalszym toku odczytał w myśl instrukcyi p. przewodniczący postanowienia §. §. 194 i 246 ustawy o wykluczeniu członka z obrad komisyi, oraz o następstwach karnych wykroczenia przeciw obowiązkowi zachowania obrad w tajemnicy, a nadto zwrócił uwagę członków komisyi na najważniejsze postanowienia ustawy i rozporządzenia wykonawczego, działalności komisyi tyczące się.

Następnie zwrócił p. przewodniczący uwagę członków komisyi na zaszczytne ale i trudne bardzo zadanie, jakie ich czeka, wyrokowania o słuszności wymiarów komisyi szacunkowych. Już sama ilość odwołań, których wniesiono w kraju około 12.000, przedstawia taki ogrom pracy, że dokładne i sumienne rozpatrzenie wszystkich spraw rekursowych wymagać będzie samo przez się wielkiej ofiarności ze strony wszystkich czynników do współudziału powołanych.

Praca ta będzie tem trudniejszą, że przeważna część fasyj, stanowiących zasadniczy punkt wyjścia przy ocenianiu słuszności wymiaru, jest pod względem formalnym i materyalnym nadzwyczaj wadliwie sporządzoną, a i wielokrotne nieraz wzywanie strony do uzupełnienia lub dostarczenia potrzebnych wyjaśnień również nie odniosło pomyślnego skutku.

Okoliczność ta utrudniła też w wysokim stopniu tak prace komisyj szacunkowych, jak również zadanie krajowej Dyrekcyi skarbu względnie referenta krajowego.

Ona też jest głównym powodem, iż mimo wszelkich wysileń nie zdołano wcześniej zwołać komisyi apelacyjnej, oraz, że dotychczas rozpatrzono zaledwie 5.000 spraw, z których uznano nie wiele więcej jak 3.000 jako dojrzałe do decyzyi, podczas gdy resztę zwrócić musiano pierwszym instancyom do uzułpełnienia.

Te 3.000 spraw o których komisya obecnie wyrokować będzie, starano się opracować jak najdokładniej, a dotyczące wnioski referenta krajowego oparte są na sumiennem rozpatrzeniu przedłożonych aktów. P. przewodniczący liczy z całą pewnością na to, że decyzya komisyi będzie w każdym wypadku słuszną i sprawiedliwą i bezwzględnie ochroni kontrybuentów przed możliwem ostatecznie przeciążeniem. Z drugiej strony jednak będzie rzeczą komisyi zapobiedz także wymiarom za niskim, aby zadość uczynić sprawiedliwości i interesom ogółu kontrybuentów, oraz skorzystać w każdym takim wypadku z przysługującego komisyi prawa zarządzenia zreasumowania wymiaru — po myśli §. 222 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych względnie artykułu 63 (punkt 3 i 4) rozporządzenia wykonawczego do IV. działu tej ustawy.

Dalsza część odwołań przedkładaną będzie komisyi na następnych sesyach w miarę ich opracowania, a są wszelkie widoki, że po zarządzonym zwróceniu władzom wymiarowym I. instancyi spraw najgorzej obrobionych, odtąd praca raźniej pójdzie i komisya do kilku miesięcy upora się ze swem zadaniem. W kwestyi formalnego traktowania przedłożonych spraw rekursowych, zauważył P. Przewodniczący, że według doświadczeń, zrobionych w toku prac krajowej komisyi podatku zarobkowego okazał się bardzo praktycznym podział na subkomisye, co i ustawa, względnie rozporządzenie wykonawcze zaleca.

Następnie referent krajowy przedstawił pełnej komisyi kilka typowych spraw rekursowych celem umożliwienia członkom komisyi obznajomienia się z całym tokiem postępowania wymiarowego i rekursowego i wykazania, w jaki sposób dane sprawy dla komisyi apelacyjnej opracowywano.

Nad temi sprawami, tyczącemi się kontrybuentów różnych zawodów, rozpoczęła się ożywiona dyskusya, w której niemal wszyscy członkowie komisyi udział wzięli.

Następnie p. przewodniczący podzielił komisyę na 4 subkomisye, które też zaraz się ukonstytuowały wybierając: pierwsza przewodniczącym JE. Dawida Abrahamowicza, zastępcą przewodniczącego p. Sękowskiego; druga: przewodniczącym p. Męcińskiego, zastępcą p. Piepesa-Poratyńskiego; trzecia: przewodniczącym p. Gorayskiego, a zastępcą hr. Stadnickiego; czwarta: przewodniczącym p. Krainskiego, a zastępcą hr. Gołuchowskiego.

Na tem o godzinie 4 po południu posiedzenie zamknięto, subkomisye zaś wieczorem rozpoczęły swoją czynność.

Ugoda z Austryą
w sejmie węgierskim.

(Telegram).

Budapeszt, 4 lipca.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła przedłożenia ugodowe w sprawie Banku i waluty i tym sposobem załatwiła cały kompleks ustaw ugodowych.

W dyskusyi zabrał głos minister skarbu Lukacs i polemizując z mowcami opozycyjnymi, stwierdził, że Bank popiera także znakomicie rolnicze interesa Węgier. Więcej niż 35 prc. interesów hipotecznych Banku przypada na Węgry, a wielka część z tego idzie na rachunek rolnictwa. Bank także w inny sposób spieszy zawsze rolnictwu z pomocą. Minister w dalszym ciągu dowodził, że Bank austro-węgierski nigdy na niekorzyść interesów Węgier nie działał. Co do podniesionego projektu, ażeby Bank wziął w swoje ręce interes Kas oszczędności, oświadcza minister, że o tem na razie mowy być nie może, tylko ze względu na regulacyę waluty i ze względu na wielkie poruczone Bankowi zadania, Bank ma otrzymać prawo przyjmowania wkładek oszczędności, jeżeli uzna to za potrzebne, przy sprowadzaniu złota z zagranicy, albo przy podjęciu wypłat gotówką. Minister zapewnia dalej, że regulacya waluty zostanie przeprowadzoną i nieprzychylne prądy, które wiały z Austryi, zmniejszyły się. Rząd ma nadzieję, że ustawy walutowe bez żadnych przeszkód wejdą w życie jak najrychlej. (Huczne oklaski na prawicy). Termin podjęcia wypłat gotówkowych będzie dopiero później oznaczony.

Z Warszawy.

(Nowy szef cenzury. — Towarzystwo pomocy dla uczącej się młodzieży. — Ze szkół warszawskich).

Następca Jankulia, starszy cenzor Emausski, wyjechał do Petersburga, celem przedstawienia się carowi. Jankulio otrzymał nominacyę etatowego członka głównego zarządu dla spraw prasowych w Petersburgu; posadę tę zajmował zmarły niedawno Isajewicz.

Zamieszczone niedawno przez warszawskie *Słowo* artykuły, w przedmiocie zakładania Towarzystw pomocy dla uczącej się młodzieży, nie przebrzmiały bez echa. Pierwszem miastem w Królestwie Polskiem, które krząta się około urzeczywistnienia tej sprawy jest Kalisz. Na odbytej naradzie obywateli miejscowych w sali magistratu kaliskiego odczytano projekt ustawy normalnej i wysokość składki rocznej, oznaczonej na 4 ruble. Z początku Towarzystwo zamierza rozciągnąć swą działalność tylko na gimnazyum męskie i szkołę realną, dla tego postanowiono nadać mu nazwę: „Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów gimnazyum męskiego i szkoły realnej w Kaliszu“. Ustawy Towarzystwa posłano już władzom właściwym do zatwierdzenia. Za przykładem Kalisza pójdą zapewne i inne miasta w Królestwie Polskiem.

Uniwersytet warszawski w r. b. ukończyło 160 studentów, z tych 78 wydział prawny, 55 lekarski, 20 wydział przyrodniczy, 4 matematyczny i 2 historyczno-filologiczny. Kursa farmaceutyczne ukończyło 23 farmaceutów, instytut weterynaryjny 36. Instytut głuchoniemych i ociemniałych ukończyło 23 głuchych i 3 ociemniałych. Szkołę techniczną kolei warszawsko-wiedeńskiej 23, mechaniczno techniczną Wawelberga i Rotwanda 25, techniczną p. Świecimskiego 50, handlową Kronenberga 16, handlową p. Laskusa 16 i szkołę p. Chwata z kursem rocznym 20.

KRONIKA

Lwów, 5 lipca.

— **Tow. kolonizacyjno-handlowe.** Ogólne zgromadzenie tego Towarzystwa, zawiązującego się we Lwowie w celu zorganizowania odpowiedniej kolonizacyi polskiej w Paranie i nawiązanie stosunków handlowych z koloniami polskiemi, odbędzie się dziś, we środę o godzinie 6 wieczorem w sali Banku zaliczkowego (ulica Hetmańska 10).

W zgromadzeniu tem weźmie udział c. i k. konsul austro-węgierski w Kurytybie, p. Wilhem Pohl, który przybył w tym celu umyślnie do Lwowa i wygłosi referat o koloniach polskich w Brazylii i o stosunkach emigracyjnych.

— **Na linii kolejowej** Nowy Łupków-Cisna wstrzymano z powodu powodzi od wczoraj 4 b. m. ruch pociągów kolejowych na czas nieograniczony.

— **P. Aleksandra Lüdowa**, znakomita artystka (zamężna p. Żmurko), bawi we Lwowie u krewnych, pp. Fabianów.

— **Abituryenci** gimnazyum Franciszka Józefa z r. 1869, którzy po 30 latach zebrali się dnia 2 b. m. w zabudowaniu OO. Bernardynów, złożyli 77 zł. na ubogich uczniów gimnazyum V, pobierających naukę w tych samych starych murach, w których oni kształcili się niegdyś. Za ten dar hojny Dyrekcya gimnazyum V uczestnikom zjazdu serdeczne składa podziękowanie.

— **Egzamin dojrzałości** ustny w c. k. gimnazyum w Jaśle odbył się w dniach od 22 do 28 z. m. pod przewodnictwem p. inspektora krajowego szkół dr. Ludomiła Germana.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Albrycht Szymon, Charłampowicz Bolesław (eksternista), Dembiński Aleksander (z odzn.), Domin Roman, Dubiel Józef, Fensterblau Dawid (z odzn.), Forystek Łukasz, Friedwald Eliasz (ekster.), Grzywiński Stanisław, Hłyń Walenty (ekster.), Januszewski Bronisław, Kochański Władysław (ekster.), Kozik Jan, Kozłowski Rudolf (ekster.), Kurcz Józef (z odznacz.), Lenk Maryan, Loret Sydon (z odzn.), Merena Hieronim, Moskal Józef, Nowak Bronisław, Oberlaender Samuel, Ogrodnik Jan, Piestrak Kazimierz (z odzn.), Pudełko Edmund, Rój Mieczysław, Rylski Bronisław, Rylski Maryan, Sękiewicz Zbigniew (z odzn.), Sokołowski Jan (ekster.), Urbanek Józef, Werhanowski Julian (ekster.), Wnęk Adam, Wojna Michał.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przeznaczono 3 uczniów publicznych i 2 eksternistów, reprobowano na rok 2 eksternistów, bez terminu 3 eksternistów.

— **Druk dla ociemniałych.** Po wczorajszym popisie w lwowskim Zakładzie dla ciemnych przedstawił zgromadzonym gościom p. Z. Korosteński dotychczasowy i nowszy sposób wykonywania matryc cynkowych do druku dla ciemnych. Dotychczasowy sposób wymaga tylu uderzeń sztyftu, z ilu punktów składa się każda litera. Nowszy sposób, obmyślony przez p. Korosteńskiego, zaoszczędza czas o tyle, że za jednem uderzeniem odtłacza się naraz całą punktowaną literę. Sposób ten przedstawił wynalazca zapomocą modelu, wykonanego przez pewnego mechanika czeskiego w Pradze, który choć radby dopomódz do rozpowszechnienia wynalazku, to jednak nie ma na to funduszów. Wynalazca apeluje więc do ogółu — w mniemaniu, że ktoby się przyczynił do zbudowania ulepszonej maszyny matrycowej dla ciemnych, zrobiłby nie tylko dobry uczynek, ale także dobry interes, gdyż w samej Europie jest około 300 zakładów dla ciemnych, a maszyny takiej w każdym zakładzie potrzeba.

— **Życzliwym dziatwie** donosimy, że przedstawienie w cyrku na rzecz kolonij wakacyjnych odbędzie się we czwartek 6 b. m. o godzinie 4 po południu.

Komitet postarał się o bardzo urozmaicony i doborowy program, spodziewa się przeto, że cyrk będzie zapełniony po brzegi.

Dochód z przedstawienia ma zasilić fundusz, przeznaczony na wysłanie do Morszyna dzieci, wycieńczonych brakiem odpowiedniego pożywienia i powietrza. Nie potrzeba, zdaje się, szczególnie zachęcać wszystkich zamożniejszych rodziców z dziatwą na to przedstawienie; zachętą naturalną będzie im zapewne myśl, że sprawiając dziatwie swej chwilową przyjemność, zapewnią zarazem sporej gromadce dzieci, pozbawionych najkonieczniejszych warunków życia, wzmocnienie ich osłabionych organizmów, oraz kilka wesołych i swobodnych chwil.

— **Stowarzyszenie głuchoniemych.** Walne zgromadzenie członków I. gal. Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu „Gwiazda“, ul. Franciszkańska 7.

— **Spółka** wytwórczo-handlowa, zawiązana w mieście naszem w celu wyrabiania przyborów szkolnych, ukonstytuowała się wczoraj na posiedzeniu rady nadzorczej. Prezesem obrano prof. dr. Kalinę, zastępcą prezesa ks. Mardyrosiewicza, sekretarzem dyr. Jana Soleskiego, zastępcą sekretarza dr. Nittmana. Sprawę wyboru dyrekcyi odroczono do walnego zgromadzenia, które zwołano na 12 b. m.

— **Posady.** Magistrat ogłasza niniejszem, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: 1) ośm posad asystentów kancelaryjnych, a to: trzy posady przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, dwie posady przy c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach i po jednej posadzie przy c. k. sądach obwodowych w Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu; 2) ewentualnie dwie posady asystentów cłowych w obrębie zarządu c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach; 3) po jednej posadzie sługi urzędowego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, tudzież przy sądach powiatowych w Pilznie i Krośnie.

Oprócz powyższych wakuje jeszcze wiele innych posad poza granicami kraju.

Bliższej informacyi udzieli kompetentom miejscowym departament IV b) magistratu, zamiejscowym zaś właściwe c. k. starostwo.

— **Tympanon dla nowego teatru we Lwowie.** Artysta-rzeźbiarz p. Antoni Popiel kończy obecnie wielką płaskorzeźbę, która ozdobi fronton trójkątny nad głównym wchodem do nowego teatru. Kompozycya obejmuje dziesięć figur i akcesorya. W środkowej grupie widzimy starca, siedzącego na kamienym sfinksie, przy nim młodzieniec klęczący przysłuchuje się nauce życia. Po prawej stronie tańcząca para, dalej bachanalia z tygrysem (panterą) i instrumenta muzyczne. Po lewej stronie grupa przedstawiająca porwanie dziewicy, dalej konający rycerz i opłakująca go niewiasta, trójnóg i orzeł. Rzeźba ta będzie z cementu i hydraulicznego wapna. Odsłonięcie jej ma nastąpić w połowie września b. r.

— **Z naszych zdrojowisk.** W Szczawnicy bawiło od początku sezonu do 20 czerwca osób 390, przybyło od 20 do 30 czerwca 401, razem bawiło dotąd 791 osób.

W Truskawcu od 15 do 30 czerwca bawiło razem osób 711.

— **Dr. Henryk Szydłowski,** adwokat krajowy, były współdyrektor teatru hr. Skarbka, targnął się dziś zrana na życie własne, zażywszy trucizny. Wróciwszy onegdaj od bratowej swej, bawiącej w Glinianach, do Lwowa, okazywał rozstrój nerwowy, który wczoraj wieczorem do wysokiego doszedł stopnia. Przyjaciele i znajomi starali się go uspokoić, mianowicie zaś dr. Loewenstein, który go wczoraj nad wieczorem odwiedził i dłuższy czas u dr. Szydłowskiego zabawił, starając się wpłynąć uspokajająco na widocznie rozdrażnionego. Późnym wieczorem, gdy wzburzenie dr. Szydłowskiego uśmierzyło się nieco i rozmowę prowadzono o rzeczach obojętnych, dr. Loewenstein ulegając zapewnieniom, że dr. Szydłowski czuje się już zupełnie spokojnym, opuścił mieszkanie dr. Szydłowskiego, który, jak mówił, miał jeszcze rozmaite bieżące sprawy do załatwienia.

Dziś zrana przed godziną 7 znalazł służący dr. Szydłowskiego pana swego w mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego l. 7 zupełnie ubranego w pozycyi leżącej na otomanie, w stanie bezprzytomnym. Służący pobiegł natychmiast po mieszkającego nieopodal fizyka miejskiego dr. Pawlikowskiego, a równocześnie zawezwano stacyę ratunkową, z której na miejsce przybył dr. Gołąb. Wobec oznak otrucia przedsięwzięto natychmiast wypompowanie żołądka i inne środki lekarskie.

Na biurku znaleziono kilka zakopertowanych listów adresowanych: „Do Matki“, „Do siostry, pani Burligowej“, do „Józia“ (brata), do „brata Tadeusza“, do „Dr. Alfreda Zgórskiego“, do „ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego w Tarnopolu“, do „Dr. Natana Löwensteina“, do „adw. dr. Pająka“ i do „Sądu kraj. karnego we Lwowie“.

Pomimo energicznych usiłowań lekarzy nie zdołano dr. Szydłowskiego przywrócić do przytomności. O godzinie 3 po południu stracili lekarze nadzieję utrzymania go przy życiu.

— **Ślub.** W Hiszpanii, w mieście Saint José odbył się ślub panny Haliny Ulatowskiej, córki ś. p. Tadeusza i Wandy z Wroczyńskich, z baronem Janem du Puget Puszetem, właścicielem dóbr ziemskich w Królestwie Polskiem.

= **Pożar.** Ubiegłej nocy około godziny pół do 2 wybuchł w suszarni fabryki wyrobów stolarskich braci Wczelaków przy ulicy Łyczakowskiej pożar, który tylko dzięki rychłemu zauważeniu go przez robotników śpiących na stryszku, przytykającego do suszarni oddziału maszynowego, nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Natychmiast bowiem przystąpiono do akcyi ratunkowej i przy pomocy straży pożarnej miejskiej i ochotniczej, pod dzielną komendą pp. Prauna i Hryniewicza, ogień zlokalizowano. Szkoda wynosi około 1000 zł. Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie zapuszczenie ognia od niedopałka cygaretowego, porzuconego przez jednego z robotników, którzy weszli do budynku na nocleg.

= **Wiadomości policyjne.** Dwóch małoletnich, lecz nałogowych złodziei kieszonkowych, Józefa Dorsza i Emila Strusia, aresztował agent Paszkowski, odebrawszy od nich kwotę 10 zł. 11 ct., pochodzącą z kradzieży na szkodę p. Wandy Sz.

Złożono w policyi damski remontoir ze złoconym łańcuszkiem, znaleziony na ulicy Gródeckiej.

— **Cudowne ocalenie.** W sobotę o godzinie 11 przed południem 2-letnie dziecko weszło na tor kolejowy między Bonarką a Ludwinowem; w tejże chwili zbliżał się pociąg, z którego maszynista dostrzegł dziecko na torze. Maszynista z wielkim wysiłkiem zdołał wstrzymać lokomotywę tak, że dziecko znalazło się pod wozem, atoli nieprzejechane. Po zatrzymaniu pociągu dziecko samo wyszło z pod kół lokomotywy.

— **Nowe pokłady złota.** *Frankf. Ztg.* donosi z Nowego Jorku: W Klondyke odkryto nowe, niesłychanie obfite pokłady złota. Jeden robotnik zarabia na nowych terenach złotodajnych po 600 dolarów tygodniowo. Ze wszystkich osad Klondyki spieszą wszyscy na nowo odkryte tereny. Za bilet na pokład statków, przewożących podróżnych do nowej krainy złota, płacą po 1000 dolarów (około 2400 zł.).

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Artyści dramatu i komedyi wyruszyli wczoraj wieczorem na przeciąg kilku tygodni do Krynicy; widownia teatru hr. Skarbka opustoszała — otworzy znowu swoje podwoje na przyjęcie gości dopiero w jesieni, teraz więc nadszedł czas ocenienia ubiegłej letniej kampanii artystycznej, choćby w najzwięźlejszej tylko notatce. Bezstronność przyznać każe, że wydała ona rezultaty dodatnie. Gościnne występy p. Gabryeli Zapolskiej, oraz pp. Kamińskiego i Ładnowskiego świadczą najlepiej o zapobiegliwości i staranności dyrekcyi, dzięki im też, teatr zwyczajnie w letnie wieczory pusty, wypełniał się bardzo często po brzegi i rozbrzmiewał szczerymi hucznymi oklaskami. Nasza drużyna artystyczna pracowała niezmordowanie, a nie wszystkim wiadomo, jak nużącymi są występy gościnne, zmuszające nierzadko do grania bez niezbędnych prób i przygotowań sztuk dawno w bibliotece spoczywających. Co prawda, nie każde przedstawienie zadowolniło nas w zupełności, braki i słabe strony spektaklów wytykał też nasz stały sprawozdawca teatralny otwarcie, skoro jednak mowa o całej letniej kampanii, stwierdzić należy sukces jej niepośledni.

Nie tylko atoli same gościnne występy policzyć wypadnie jako *plus* ostatnich paru miesięcy. Wszak obok wznowień, które niemal za premiery uważać należy z racyi kompletnie nowej obsady ról, mieliśmy w tym czasie i prawdziwe nowości, jak: „Koziołki“, „W Dąbrowie górniczej“, „Jojne Firułkes“, „Walka z żonami“, „Przepadł“ i inne, odegrane przeważnie bardzo starannie, wyposażone odpowiednio w dekoracye i kostyumy.

Sezon zimowy, dobrze nam wszystkim pamiętny, słów pochwały nie potrzebuje: i dobór sztuk i ich wykonanie zadowolić mogły nawet najwybredniejsze upodobania. Kampania letnia natomiast traktowaną częstokroć bywa po macoszemu, dla tego też jej właśnie niniejszą poświęciliśmy notatkę.

P. Gustaw Fiszer, niezrówny nasz monologista, który jest w stanie w ciągu paru godzin zmuszać publiczność do serdecznego śmiechu, urządza we czwartek i sobotę bieżącego tygodnia w sali teatralnej dwa wieczory humorystyczne, na których przedstawi widzom cały szereg świetnych typów. P. Fiszer posiada już u nas, jak i na prowincyi sławę ustaloną, powyższa więc zwięzła, informująca jedynie notatka wystarczy, by na jego wieczorach znalazło się w sali teatru hr. Skarbka osób bardzo wiele.

Anglik o Anglii.

XIII.

Wśród osobistych wspomnień autora, niepoślednie miejsce zajmuje wybitna postać lorda Beaconsfielda, którego autor nazywa „nadzwyczajnem dzieckiem Izraela“ i sądzi, że nie ma w tem powiedzeniu nic nieprzyjemnego albo ubliżającego, ponieważ jedną z najlepszych stron lorda Beaconsfielda było to, że przez całe swoje życie pracował nad tem, aby rasę swą uczynić sławną i podziwianą. W naszych czasach z różnych i politycznych i osobistych powodów, biografia lorda Beaconsfielda zapewne ogłoszoną nie zostanie. Zapiski więc jego osobistych znajomych mają dla nas ogromne znaczenie.

Autor „Wspomnień“ ostronie politycznej nie myśli wcale pisać, jeno o czysto osobistych cechach lorda Beaconsfielda. Kiedy autor poznał go po raz pierwszy, był już starcem. Olbrzymia siła konwersacyi, którą się odznaczał w młodości, zanikła całkowicie. Ustawicznie dręczyła go choroba; siedział godzinami w ponurem milczeniu. Kiedy zaś otworzył usta, to dla powiedzenia wypracowanego (i często niedorzecznego) komplementu kobiecie, albo też dla wygłoszenia epigramatycznego sądu o ludziach lub książkach. Z natury swego stanowiska, jako walczący polityk, odznaczał się Beaconsfield sarkazmem, w którym celował od początku do końca, w publicznem i prywatnem życiu, w piśmie i w mowie.

Ku końcowi drugiego premierstwa lorda Beaconsfielda jeden z młodszych polityków zaprosił go do siebie na obiad, który oczywiście stał się domową uroczystością pierwszorzędnego znaczenia, i nie szczędzono trudów, żeby się wszystko jak najpiękniej udało. Kiedy panie wstały od stołu, gospodarz podszedł do miejsca gospodyni i usiadł na niem, tuż obok swego wybitnego gościa. „Może jeszcze trochę wina, lordzie Beaconsfield?“. „Nie — dziękuję ci, mój kochany chłopcze. Wino jest doskonałe — prawdziwe Falerno — ale przebrałem moją przepisaną miarę, i już podagra pochwyciła mnie w swoje straszne objęcia“. Kiedy goście się rozeszli, gospodarz z gospodynią mówili o minionem przyjęciu. „Zdaje mi się, że szef bawił się“, rzekł gospodarz, „no i wiem, że mu wino smakowało“. „Wino!“ — zawołała gospodyni; — „wszakże on pił brandy z wodą przez cały obiad“. Mr. Brett, okazujący dziwną sympatyę z osobistym charakterem lorda Beaconsfielda, uwalnia go od zarzutu pochlebstwa i przytacza własny opis jego metody: „Nigdy nie zaprzeczam; nigdy nie oponuję; ale zapominam czasami.“ Z drugiej strony wszyscy, którzy mieli najlepszą sposobność do osobistej obserwacyi, twiedzą, że lordowi Beaconsfield udało się zmienić niechęć, z jaką był naprzód widziany przez najwyższe sfery w podziw a nawet w efekt, wskutek swej wystudyowanej zgody na wszystkie społeczne albo polityczne pretensye królowej, jakoteż wskutek owej niezmordowanej wytrwałości w sztuce schlebiania. Był dworakiem nie z urodzenia lub wychowania, ale z wrodzonego geniuszu. W ostatnim roku swego życia powiedział do Matther Arnolda: „Słyszałeś pan, że mnie oskarżają o schlebianie. To prawda. Jestem pochlebcą. Przekonałem się, że to rzecz pożyteczna. Każdy lubi pochlebstwo; a kiedy zbliżasz się do tronu, powinieneś schlebiać na funty.“

XIV.

Parę uwag poświęca autor pochlebcom i nudziarzom a rozdział zaczyna pytaniem, czy można schlebiać pochlebcy? Pozna pochlebca czy nie pozna instynktownie sztuczkę, którą sam uprawia? W odpowiedzi na to pytanie daje nam autor znowu kilka charakterystycznych wiadomości o lordzie Beaconsfieldzie, o którym się wyraża, że nikt inny nie schlebiał tak długo i tak wiele. I zdarzyło się, że w krytycznym momencie swej romantycznej karyery stał się ofiarą pochlebstwa równie śmiałego, jak którekolwiek z jego własnych produkcyj.

Rzecz się tak miała. Gdy kongres mocarstw zebrał się w Berlinie w lecie roku 1878, ambasadorem angielskim przy dworze niemieckim był lord Odo Russell, urodzony dyplomata, jeżeli taki kiedykolwiek istniał, odznaczający się łagodnością manier i czarującym głosem. W wilię formalnego otwarcia kongresu lord Beaconsfield przybył w swej całej chwale plenipotenta i został przyjęty w angielskiej ambasadzie z wielkimi honorami. W ciągu wieczora jeden z jego prywatnych sekretarzy przybył do lorda Odona Russell i rzekł: „Lordzie Odo, jesteśmy w strasznem położeniu i tylko pan możesz nasz z kłopotu wybawić. Stary wódz postanowił zagaić obrady kongresu w języku francuskim. Napisał dyabelnie długą mowę po francusku, nauczył się jej na pamięć i myśli wypalić ją jutro na kongresie. Staniemy się pośmiewiskiem Europy. Wymawia *épicser* episir, a cała pronuncyacya jest w tym rodzaju. My mu o tem nie możemy powiedzieć; czy możesz pan co na to poradzić?“

Lord Odo słuchał z uśmiechem tego lamentu, poczem odparł: „Powierzasz mi pan bardzo delikatną misyę, ale ponieważ ja właśnie lubię delikatne misye, więc zobaczymy, co się da zrobić.“

Powiedziawszy to udał się do sypialni, gdzie szanowny plenipotent zajęty był swoją toaletą. „Mój kochany lordzie“, zaczął lord Odo, „straszna wieść doszła nas“. „Istotnie? Proszę, i cóż to takiego?“ „Słyszeliśmy, że lord masz zamiar zagaić jutrzejsze posiedzenie po francusku“. „Ba, i cóż z tego?“ „Wiemy oczywiście wszyscy, że nie ma w całej Europie bardziej niż lord kompetentnego. Ale powiedzieć mowę po francusku jest rzeczą dosyć zwyczajną. W kongresie znajdzie się przynajmniej pół tuzina ludzi, którzy by mogli tego dokonać prawie, jeżeli niezupełnie tak dobrze jak lord, ale z drugiej strony, któż oprócz lorda może powiedzieć angielską mowę? Wszyscy ci pełnomocnicy dworów europejskich przybyli po to, aby usłyszeć angielską mowę z ust jej największego żyjącego mistrza. Pytanie więc, czy wszyscy oni mają doznać ze strony lorda zawodu?“ Lord Beaconsfield założył monokl, spojrzał uważnie na lorda Odo i rzekł: „Wiele jest siły w pańskich słowach. Wezmę je pod rozwagę“. Następnego dnia zagaił obrady angielską mową.

Lord Beaconsfield starał się podczas swej wielkiej karyery politycznej schlebiać każdemu, kto się mu nawinął pod rękę, a kiedy zwracał się do niego ktoś taki, którego twarzy sobie nie przypominał, zwykł się był pytać tonem czułej troski, „jakże tam z pańskiem starem niedomaganiem?“ Ale kiedy się postarzał i doszedł do szczytu swej politycznej ambicyi, te drobne sztuczki oddawszy swoje usługi, zostały odrzucone, podobnie jak zielone aksamitne spodnie i laska z kutasikiem, które nosił w swej młodości, nie były mu już potrzebne, zaniechał ich przeto. Okazywał coraz mniej apostolskiej cnoty uprzejmego znoszenia nudziarzy i chociaż zawsze bardzo miły dla swych bliskich przyjaciół, coraz mniej czuł skłonności do ubiegania się o względy zwyczajnych, obojętnych mu znajomych.

Wojciech Szukiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Handel bydłem. Ogólny związek hodowców i handlarzy bydła we Lwowie otworzył obecnie w Pradze i Ołomuńcu własne „Biuro komisowej sprzedaży bydła rogatego“.

W ten sposób hodowcy bydła będą mieli gwarancyę należytej sprzedaży bydła swego w Pradze i Ołomuńcu, gdzie dotąd byli pozbawieni wszelkiej opieki i kontroli i w skutek tego często byli wyzyskiwani. Kierownictwo biura powierzyła dyrekcya ogólnego związku p. Dawidowi Steinowi, zdolnemu i w szerokich kołach galicyjskich producentów znanemu komisyonerowi, który nadto zna dokładnie stosunki miejscowe w Pradze i Ołomuńcu.

Wszelkich informacyj udziela producentom natychmiast dyrekcya ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Stan zasiewów w Austryi. W połowie czerwca stan ozimin w ogóle się poprawił, tylko w Galicyi i na Bukowinie nieco się pogorszył. Żyto przedstawia się przeważnie dobrze, a wyleganie nie nastąpiło w tym stopniu, jak się tego zrazu obawiano. W Galicyi i na Bukowinie z powodu posuchy jest żyto miejscami rzadkie; przymrozki zrządziły również pewną szkodę, tak, że tu jest spodziewany plon zaledwie średni. Zresztą w innych krajach żyto jest z małymi wyjątkami zwarte i wysokie. Pszenica rokuje prawie wszędzie dobry plon, gdyż należycie się rozkrzewiła. Tu i ówdzie jednak obawiać się trzeba szkody od rdzy. Rzepak prawie wszędzie osadził obficie strąki. Gorzej wogóle natomiast przedstawiają się zasiewy jare. W krajach na północ wysuniętych jęczmień w wielu miejscowościach jest bardzo rzadki, a prawie wszędzie pożółkł. Owies również nieszczególnie się przedstawia i nie zapowiada zadowalniającego zbioru. To samo można powiedzieć o kukurudzy, której długa posucha i niska temperatura mocno zaszkodziły.

W krajach alpejskich i w Galicyi liczy się tylko na średni plon. Ziemniaki późne w południowych krajach przedstawiają się nieźle, natomiast we wschodnich ostatnie przymrozki mocno je uszkodziły. W części północnej i wschodniej Monarchii ziemniaki na wilgotnych, cięższych ziemiach wygniły, tak, że wypadło je powtórnie sadzić w wielu gospodarstwach. Buraki cukrowe w Czechach przedstawiają się lepiej, niż n. p. w Dolnej Austryi; znaczne szkody zrządziły w nich jednak drutowce. W innych okolicach na północ więcej wysuniętych buraki nierówno powschodziły i walczą z przygłuszającymi chwastami. Chmiel wygląda zdrowo, jednak z powodu niskiej temperatury tak w Czechach, jak i w Galicyi, nastąpił pewien zastój w wegetacyi. Zbiór koniczyn i siana wypadł przeważnie dobrze. Urodzaj owoców z powodu nieprzyjaznej pogody bardzo źle się zapowiada.

Wiedeń, 5 lipca. Spirytus 18·60 do 18·80. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·75 do —·—.
Tendencya pewna.

Wiedeń, 5 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 9·10 do 9·11, żyto na jesień 7·26 do 7·27, kukurudza na lipiec-sierpień 4·85 do 4·87, na wrzesień-październik 5·05 do 5·06, owies jesień 5·84 do 5·86, rzepak na sierpień-wrzesień 12·65 do 12·75, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.
Tendencya: słaba.
Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 5 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 9·01 do 9·02, żyto na październik 7·03 do 7·04, kukurudza na na sierpień 4·61 do 4·62, na maj r. 1900 4·81 do 4·82, owies na październik 5·64 do 5·65, rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.
Oferty na pszenicę: słabe.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

Berlin, 5 lipca. Banknoty austr. 169·55 Spirytus 41·50.

Frankfurt, 5 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 237·60, koleje państwowe 146·60, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—.

Paryż, 5 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101·15. Mąka 43·75.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·65 do 13·70, loco Ołomuniec 12·75 do 12·85, loco Berno-Wiedeń 12·75 do 12·85 za listopad i grudzień loco Aussig 12·67½ do 12·75, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·60 do 18·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 4go lipca. Pszenica gotowa 8·80 do 9·—, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·30 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 5·75 do 6· , groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·50, hreczka 7·25 do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·75, groch pastewny 5·— do 5·50, do gotowania 6.— do 9·—, wyka 4·10 do 4·30.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 14·25 do 14·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 24 do 30 czerwca bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9·20 do 9·45, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·50 do 6·70, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·35 do 6·—, pastewny 5·— do 5·30, owies 5·30 do 5·70, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 5·30 do 5·50, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 8·50, groch pastewny 5·40 do 5·90, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·85 do 5·—, wyka 4·60 do 4·80, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak stary 11·— do 11·50, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 134·— do 151·—, łój 32·— do 32·50, nafta zwykła 17·— do 18·—, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·90 do 18·15.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna Rada gabinetowa.

Według dzienników, w czasie bytności swej w Budapeszcie hr. Thun ułożył już z Kolomanem Szellem formę ogłoszenia ugody w Węgrzech i w Austryi. W poniedziałek — jak donosi *Wiener Tagblatt* — udadzą się jeszcze w tym celu do Budapesztu P. Minister skarbu dr. Kaizl i P. Minister handlu bar. Di-Pauli.

Z Budapesztu donoszą do *N. W. Tagblatt*, że obaj PP. Prezesowie gabinetów ułożyli także sprawę zwołania Delegacyj. Delegacye zwołane być mają w pierwszej połowie października. Hr. Thun oświadczył, iż ma nadzieję, że obstrukcya nie sprzeciwi się wyborowi Delegacyj, oraz, że w ciągu lata w tym kierunku podjęta będzie akcya. W sprawie kwoty nie powzięto żadnej uchwały, oba Rządy bowiem stoją na tem stanowisku, iż jest to rzeczą deputacyi kwotowej. Powyższe doniesienie notujemy naturalnie na odpowiedzialność zacytowanego dziennika wiedeńskiego.

Do *Czasu* donoszą z Wiednia, że po rozbiciu się akcyi kompromisowej rozwiązanie sejmu goryckiego stało się już rzeczą postanowioną.

Narodni Listy w artykule wstępnym żalą się, że gabinet rzekomo traktuje Czechów po macoszemu i skarżą się na dr. Kaizla, jakoby zaniedbywał ekonomiczne interesa swego kraju.

Z Czerniowiec donoszą, że onegdaj odbyła się tam narada rumuńskich posłów do Rady państwa i do sejmu, która trwała do późnej nocy. Uchwały zachowano w tajemnicy. Między posłami rumuńskimi panować ma wielkie wzburzenie przeciw Prezydentowi kraju.

Do generalnego pocztmistrza w cesarstwie niemieckiem, p. Podbielskiego, wystosował *Dziennik Poznański* otwarte pismo z zapytaniem, czy z jego wolą i wiedzą dzieją się różne i dość liczne przenoszenia urzędników pocztowych Polaków z Księstwa Poznańskiego na daleki zachód. Sądzimy — pisze *Dziennik Poznański* — że te przenoszenia nie mogą odpowiadać „interesowi służby", ponieważ przy mieszanych stosunkach narodowościowych, jeżeli komu, to urzędnikom pocztowym potrzebna jest znajomość obydwóch języków krajowych. Za ministra Stephana uważano sfery pocztowe za neutralne, służące tylko wygodzie publiczności, a nie polityce. Czyżby teraz miało być inaczej, czyżby i sferami temi zawładnął hakatyzm, jątrzący coraz bardziej oba społeczeństwa?

Dyrekcya kolei żelaznych w Bydgoszczy wydała świeżo rozporządzenie, które zabrania używania w warsztatach kolejowych języka polskiego.

Do hakatystycznej *Posener Ztg.* piszą: „Komisya kolonizacyjna po błogiej w skutki działalności w powiecie żnińskim, obecnie ostygła w swoim zapale, a jeżeli pracuje to mniej szczęśliwie. Dwa majątki przeszły znowu w ręce polskie, jeden nawet wykupił Polak od Niemca. Jeden z najpiękniejszych majątków w powiecie kupi prawdopodobnie wkrótce od Niemca polski hrabia. Ubolewać również trzeba, że tak piękny majątek Rogówko, obejmujący 2080 morgów ziemi, tuż pod Rogowem położony, dostał się znowu w ręce polskie z rąk niemieckich, które go dzierżyły przez długie lata".

Organ hakatystów *Geselliger* z jednej strony cieszy się, że komisya kolonizacyjna zakupuje majątki w Prusach Zachodnich — z drugiej jednak strony biada, że nie kupuje ich od Polaków, tylko od Niemców. W ostatnim czasie znowu kilku z nich pozbyło się ziemi.

Pomimo oficyalnych zaprzeczeń, nie przestają niektóre dzienniki berlińskie wysnuwać daleko idących kombinacyj z faktu, iż cesarz Wilhelm wezwał niedawno do siebie ks. Herberta Bismarcka i odbył z nim dłuższą naradę. Wedle jednych ks. Bismarck ma objąć wkrótce urząd kanclerski, wedle innych tekę spraw wewnętrznych.

Pisma konserwatywne, jak *Kreutz Ztg.*, *Staatsbürger Post* i inne, wcale nie wierzą, żeby książę dał się namówić po tem, co zaszło, do wstąpienia do służby rządowej. Zdanie to podziela również *Germania* pisząc, że do wizyty księcia u cesarza nie należy przywiązywać żadnego znaczenia.

Książę Henryk pruski bawi obecnie w Japonii. W zeszły piątek przybył do Jokohamy i złożył wizytę cesarzowi japońskiemu.

Gabinet Waldek-Gallifet-Millerand ma zapewnioną kilkumiesięczną egzystencyę, ponieważ — odroczył wczoraj parlament francuski. W ten sposób gabinet uchronił się przed ewentualnością, iż pewnego pięknego poranku czy wieczora, większości może znudzić się dziwaczna kombinacya gabinetowa i że parlament francuski poszle na emeryturę ratunkowy komitet przed tem zanim on wywiąże się z obowiązków swoich co do akcyi ratunkowej dla rzeczypospolitej. Równocześnie wytworzono sobie w ten sposób czas do załatwienia sprawy Dreyfusa. Co jednak ciekawe, iż socyaliści, którzy zawsze domagali się, aby w chwilach drażliwych i ważnych parlament obradował, by w ten sposób umożliwiona była kontrola parlamentu nad czynnościami rządu, — tym razem bili oklaski p. Waldeck-Rousseau, gdy odczytywał dekret zamykający sesyę, i starali się nimi przygłuszyć protesty, wnoszone ze strony prawicy przeciw temu krokowi rządu.

Wobec zamknięcia parlamentu, tem mocniej wysuwa się na pierwszy plan sprawa Dreyfusa. Proces jego przed sądem wojennym w Rennes, odbyć się ma w d. 31 b. m. W procesie tym najważniejszym epizodem będą zapewne zeznania generała Merciera. Otóż według dzienników, w kołach przychylnych rewizyi, opowiadają, że gen. Mercier zamierza złożyć przed sądem wojennym w Rennes następujące zeznanie:

W r. 1893, gdy podczas rokowań celem zawarcia przymierza francusko-rossyjskiego rossyjskie ministerstwo wojny zwróciło się do francuskiego sztabu generalnego z prośbą o zestawienie francuskich sił wojennych — elaborat ten powierzono Dreyfusowi. Między innemi, polecono mu, aby w zestawieniu tem pomieścił liczby, które dopiero za kilka miesięcy miały istotnie odpowiedzieć rzeczywistości. Dreyfus wzbraniał się jednak tego uczynić, wobec czego pracę tę powierzono innemu oficerowi. W jakiś czas potem spotkał Dreyfus rossyjskiego *attaché* wojskowego w Paryżu Frederiksa, który winszował mu z powodu dobrej pracy, uważając go za autora zestawienia. Dreyfus miał mu na to odpowiedzieć: „Ja nie robiłem tego zestawienia, nie potrafię bowiem fałszować liczb". Frederiks doniósł o tem zaraz swojemu rządowi, a wypadek ten dał powód do poważnych dyplomatycznych zawikłań. Przez ten krok Dreyfusa było też zachwiane dojście do skutku przymierza francusko-rossyjskiego.

Dziennik *Soir* donosi, iż minister wojny generał Gallifet wystosował poufny okólnik do generałów, zalecając im, aby unikali wszelkich demonstracyj.

Figaro dowiaduje się, że kiedy Loubet zaproponował p. Casimir-Périer przyjęcie teki ministra wojny, tenże oświadczył gotowość ku temu, jednakże pod dwoma warunkami: Zażądał mianowicie, by zarazem powierzono mu prezydenturę w gabinecie, a potem, aby upoważniono go do wniesienia w parlamencie ustawy, któraby chroniła wojsko, sąd i inne instytucye państwowe przed obelgami prasy. Loubet nie chciał się na to zgodzić i dlatego rokowania się rozbiły.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 lipca. *(Dep. pryw. telef.)* Z powodu pogrzebu ś. p. Józefa Mayera nadchodzą bardzo liczne depesze kondolencyjne na ręce zarządu Akademii Umiejętności, między innemi od ks. biskupa Likowskiego, od poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, od Ich Ekscelencyj dr. Bilińskiego i dr. Rittnera, od c. k. krajowej Rady zdrowia we Lwowie, od wielu redakcyj czasopism lekarskich, od redakcyi *Przeglądu weterynarskiego* i t. d.

C. k. krajową Radę zdrowia reprezentować będzie na pogrzebie wiceprezes dr. Wiktor Opolski, poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk dr. Bolesław Wicherkiewicz, Uniwersytet lwowski reprezentowany będzie przez cały senat, który zapowiedział swój przyjazd do Krakowa. W imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego i wydziału lekarskiego przemawiać będzie na pogrzebie prof. dr. Henryk Jordan.

Kraków, 5 lipca. *(Dep. pryw. tel.).* W dalszym ciągu obrad rady ogólnej Towarzystwa kółek rolniczych dyskutowano wczoraj po południu nad sprawą zakładania spółek oszczędnościowo-pożyczkowych systemu Raiffeisena. Rozprawa odroczona wczoraj wieczorem zajęła też dziś posiedzenie przedpołudniowe. Członek zarządu głównego p. dr. Br. Dulęba popierał wniosek p. Stefczyka o zakładanie kas Raiffeisena. P. Stefczyk wyraził się z uznaniem o akcyi, jaką Wydział krajowy rozpoczął w sprawie tworzenia tych kas. Dalej uchwalono wniosek, polecający zarządowi głównemu, ażeby w najbliższej przyszłości postawił sobie za zadanie krzewienie ekonomicznej oszczędności wśród ludności włościańskiej.

P. Stefczyk dodał, że patronat Wydziału krajowego gotów popierać zadania Kółek rolniczych w zakresie handlu i przemysłu, przyczem Wydział krajowy traktuje równomiernie ludność polską i ruską.

Następnie referenci zarządu głównego składali sprawozdania o wnioskach, przekazanych zarządowi do załatwienia. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono oświadczyć się za zaprowadzeniem krajowej przymusowej asekuracyi od ognia, a przeciwko przymusowej asekuracyi od gradu. Dalej uchwalono wystosować do Koła polskiego memoryał z prośbą o najrychlejsze przeprowadzenie ustawy o przymusowej asekuracyi od ognia. Przy rozprawie nad sprowadzaniem maszyn rolniczych oświadczyli się włościanie za wyrobami z fabryk krajowych.

Kraków, 5 lipca. *(Dep. pryw. telefonem).* Wczoraj odbyło się tu zebranie licznego grona osób w sprawie utworzenia filii Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie, pod przewodnictwem prof. dr. Bujwida. Przewodniczącym zarządu filii wybrano prof. Bujwida, zastępcą p. Kozłowskiego, sekretarką p. Bujwidową, skarbnikiem p. Bogdanowicza. W skład wydziału weszli między innymi adw. dr. Szafarski i p. Witkowski, w skład komisyi rewizyjnej pp. Kopiński, Szczepański i Kirkorowa.

Wiedeń, 5 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister oświaty nadał opróżnione posady nauczycielskie w państwowych szkołach średnich: Profesorowi gimnazyum w Drohobyczu dr. Witoldowi Barewiczowi posadę przy V. gimnazyum we Lwowie; profesorowi gimnazyalnemu w Buczacu Franciszkowi Gutowskiemu przy szkole realnej w Tarnowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Kołomyi dr. Wiktorowi Hahnowi przy V. gimnazyum we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Tarnowie Michałowi Hrycakowi przy gimnazyum w Stryju; profesorowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu Michałowi Konstantynowiczowi przy gimnazyum w Stanisławowie; profesorowi gimnazyum w Brzeżanach Piotrowi Niebieszczańskiemu przy gimnazyum w Buczaczu; profesorowi gimnazyum w Jarosławiu Arturowi Pasendorferowi przy szkole realnej we Lwowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu Wiktorowi Pogorzelskiemu przy szkole realnej w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Tarnopolu Józefowi Porębie przy gimnazyum w Bochni, profesorowi gimnazyum w Drohobyczu Józefowi Przybylskiemu przy III. gimnazyum w Krakowie; rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu Piotrowi Rzepnijskiemu przy gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu.

Dalej nadał Pan Minister oświaty opróżnione posady nauczycielskie: nauczycielowi prywatnego polskiego gimnazyum w Cieszynie Janowi Śnieżkowi przy gimnazyum w Tarnowie; rzeczywistemu nauczycielowi szkoły realnej w Krakowie Zbigniewowi Szczęsnowiczowi przy szkole realnej we Lwowie.

Pan Minister zamianował rzeczywistymi nauczycielami suplentów: Józefa Blautha z V. gimnazyum we Lwowie dla gimnazyum w Buczaczu; Maryana Burzyńskiego z gimnazyum w Tarnowie dla polskiego gimnazyum w Przemyślu; Jana Bystrzyckiego z gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Jaśle; Leona Cilińskiego z V. gimnazyum we Lwowie dla gimnazyum w Stanisławowie; Zenona Ekhardta z gimnazyum w Samborze dla tegoż gimnazyum; Józefa Flacha z gimnazyum św. Anny w Krakowie dla Drohobycza; Michała Goneta z gimnazyum w Drohobyczu dla szkoły realnej w Jarosławiu; Jana Krózela z gimnazyum w Jaśle dla polskiego gimnazyum w Tarnopolu; dr. Zdzisława Krygowskiego ze szkoły realnej w Krakowie dla polskiego gimnazyum w Przemyślu; Wincentego Kubika z polskiego gimnazyum w Tarnopolu dla tegoż zakładu; Władysława Kucharskiego z polskiego gimnazyum w Tarnopolu dla gimnazyum w Brzeżanach; Franciszka Kusia z III. gimnazyum w Krakowie dla gimnazyum w Kołomyi; Sofrona Matwijasa z polskiego gimnazyum w Przemyślu dla gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Józefa Miczyńskiego z gimnazyum w Bochni dla tegoż zakładu; dr. Kazimierza Nitscha z gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Jarosławiu; dr. Eugeniusza Romera ze szkoły realnej we Lwowie dla szkoły realnej w Tarnopolu; Rudolfa Schechtla z V. gimnazyum we Lwowie dla polskiego gimnazyum w Tarnopolu; Walerego Siczyńskiego z gimnazyum w Wadowicach dla gimnazyum w Drohobyczu; Karola Stacha z gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Stanisławowie; Antoniego Sucheniego z gimnazyum w Podgórzu dla szkoły realnej w Jarosławiu; Józefa Szczudłę ze szkoły realnej w Krakowie dla szkoły realnej w Tarnowie; Władysława Terleckiego z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dla gimnazyum w Buczaczu; Włodzimierza Truszа w gimnazyum w Stanisławowie; Michała Waszkiewicza z ruskich paralelek gimnazyum w Kołomyi dla gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu.

Wiedeń, 5 lipca. P. Minister oświaty wydał okólnik w sprawie składu komisyi egzaminacyjnej przy egzaminach dojrzałości. — W okólniku tym powiedziano, że oprócz przewodniczącego komisyi i dyrektora, wszyscy nauczyciele przedmiotów obowiązkowych w VIII. klasie, z wyjątkiem nauczyciela gimnastyki, mają być obecni podczas całego egzaminu dojrzałości i mieć prawo głosowania, a więc obecni mają być także i nauczyciele religii i propedeutyki filozofii. Prawo głosowania nauczyciela religii rozciąga się tylko na tych kandydatów, którzy należą do tego samego wyznania co nauczyciel religii.

Wiedeń, 5 lipca. Prognoza tutejszej stacyi meteorologicznej na dzień dzisiejszy opiewa dla Galicyi, jak następuje: „Pogoda zmienna, temperatura cieplejsza."

Leodjum, 5 lipca. Przy otwarciu rady prowincyonalnej, kiedy gubernator wniósł okrzyk na cześć króla, odpowiedzieli reprezentanci okrzykami: „Niech żyje powszechne prawo głosowania!" Kilku wołało: „Niech żyje rzeczpospolita!" Jeden z radców prowincyonalnych oświadczył, że wobec stanowiska króla musi zaniechać wzniesienia okrzyku Na to powstał wielki hałas i gwałtowne protesty na prawicy, poczem posiedzenie wśród wielkiego rozdrażnienia ogólnego zamknięto.

Berlin, 5 lipca. Sekretarz stanu hr. Bülow wyjechał na Semering na urlop.

Berlin, 5 lipca. Sejm pruski załatwił wczoraj kilka petycyj, a następnie odroczył się do 14 sierpnia.

Berlin, 5 lipca. Kanclerz Hohenlohe wyjechał do południowych Niemiec.

Eckernfoerde, 5 lipca. Cesarz Wilhelm rozpoczął wczoraj przedpołudniem na yachcie „Hohenzollern" podróż po morzu niemieckiem.

Petersburg, 5 lipca. Reskrypt cara Mikołaja do generał-gubernatora Finlandyi wyraża niezadowolenie z powodu, że sejm finlandzki roztrząsał krytycznie ukaz carski z dnia 3 lutego. Reskrypt poleca generał-gubernatorowi, aby podał do publicznej wiadomości, iż owa krytyka nie da się pogodzić z istotnym stanem rzeczy, istniejącym, zdaniem reskryptu od początku bieżącego stulecia, a wedle którego Finlandya stanowi część nierozdzielną państwa rossyjskiego i na zawsze z niem jest połączona. Car wstępując na tron przyjął na siebie obowiązek czuwania nad dobrem ludów, pozostających pod berłem rossyjskiem. Potwierdził on także zasady, na których mają się opierać powszechne państwowe ustawy, a działalność sejmu finlandzkiego ma być ściśle zastosowaną do tych zasad tak teraz jak w przyszłości. Car oczekuje stanowczej akcyi ze strony generał-gubernatora, akcyi, któraby utrwaliła w ludności należyte zrozumienie zarządzeń, celem wzmocnienia więzłów pomiędzy państwem i Finlandyą.

Kopenhaga, 5 lipca. Donoszą tu z Helsingfors, że publiczność tamtejsza owacyjnie przyjmowała i żegnała deputacyę, która wiozła carowi adres w sprawie finlandzkiej, nie została jednakże przez cara przyjętą.

Bruksela, 5 lipca. Wczoraj wieczorem w teatrze odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na którem mowcy wzywali ludność do wytrwania w dotychczasowem stanowisku przeciw rządowej reformie wyborczej a za powszechnem prawem głosowania. Podczas zgromadzenia weszło do sali kilku gwardzistów obywatelskich, ale z karabinami, obróconymi kolbami do góry, dla okazania niejako, że nie wystąpią przeciw ludowi. Jeden z gwardzistów zawołał: „Rozdano nam dzisiaj po 10 naboi. To za dużo! Przecież mamy tylko 7 ministrów!". Wczoraj powybijano szyby w gmachu prezydyum gabinetu. Front katolickiego zakładu naukowego „św. Ludwika" posmarowano w nocy krwią na wysokość jednego metra.

Paryż, 5 lipca. Quesnay de Beaurepaire zwrócił się do komisarza sądu wojennego w Rennes z żądaniem, aby wezwał go na świadka w nowym procesie Dreyfusa, gdyż on posiada niezbite dowody jego winy. Owóż obecnie *Figaro* ogłasza podobiznę dwu listów Q. de Beaurepaire, z których wynika, że dał się on zmistyfikować kilku studentom.

Paryż, 5 lipca. Waldeck-Rousseau przedłożył wczoraj Izbie posłów budżet na rok 1900. Następnie odczytał wśród oklasków lewicy i protestów ze strony prawicy dekret, mocą którego sesya parlamentu francuskiego została zamkniętą.

Rennes, 5 lipca. Dziś odbędzie się pierwsze spotkanie Dreyfusa z jego bratem Maciejem.

Madryt, 5 lipca. W całej Hiszpanii panuje spokój.

Antwerpia, 5 lipca. Na posiedzeniu rady prowincyalnej przedstawiciele prawicy protestowali przeciw zarzutom, poczynionym rządowi, co wywołało wielki hałas na trybunie i gwałtowne okrzyki przeciw rządowi i większości.

Johannesburg, 5 lipca. Rząd wydał rozporządzenie, zabraniające policyi noszenia broni przy publicznem wykonywaniu służby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lipca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 380·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 392·—, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 313·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·75, Akcye Bankvereinu 274·—, Akcye Bodenkredit 461·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 379·—, Akcye kolei państwowych 345·50, Akcye kolei południowej 75·25, Akcye tramwayowe 464·—, Akcye kolei Elbethal 259·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, Akcye Alpine 242·—, Akcye Rima Muranyi 313·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1264·—, Akcye fabryki broni 201·—, Akcye tureckie tytoniowe 140·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·60, Renta majowa 100·35, Austryacka renta koronowa 100·65, Węgierska renta koronowa 96·35, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·50, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 64·25, Marki 58·75, Rubel 127·—. Lombardy —·—.

Berlin, 5 lipca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 237·90, Disconto Gesellschaft 197·10. Tendencya: leniwa.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny)
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10 10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 lipca 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct	żądają walutą austr. zł. ct
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	372 —	380 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200 —	201 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	— —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210 50	212 50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286 75	290 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208 —	212 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat	95 70	96 40
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 —	98 70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 25	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 —	102 70
„ „ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96 80	97 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 10	94 80
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 75	28 —
„ Stanisławowa	55 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 64	5 74
20 frankówka	9 52	9 62
100 rubli rosyjski srebrny	1 22	1 27
100 „ „ papierowych	127 —	127 80
100 marek niemieckich	58 70	59 15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.35	100.55
luty-sierpień	100.25	100.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.25	100.45
kwiecień-październik	100.25	100.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	169.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.50	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.25	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.25	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.35	119.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.30	100.50
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.—	117 50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.80	117.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.40	126.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117.75	118.50
D. Dług państw. (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.20	119.45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.35	96.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	139.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.—	161.—
„ „ „ za 50 zł.	160.—	161.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.50	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	36.—	36.80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.15	63.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.15	98.15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.75	120.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.60	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.65	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.65	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	110.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.50	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.75	90.75
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.80	97.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.90	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	199.—
Clary 40 zł. mk.	67.25	68.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.50
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—.—	—.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.10	153 10
Peszt. banku handl. 500 zł	1420.—	1430 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	379.50	380 —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	388.—	389 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	380.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.50	241.—
„ Austro-węg. 600 zł.	909.—	913.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	313.—	314.—
Czesk. banku związk. 100 zł	134.—	134.25
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3250.—	3260.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.50	288.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.50	—.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	383.—	385.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	362.—	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	239.50	240.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1264.—	1268.—
Schodnicy 500 kor.	854.—	855 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.—	138 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	181.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.75
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.65	44.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.60	47.67
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.65	44.75
Ruble	1.26—	1.27—

Licytacye.

L. cz. E. 505/98 (7) (5034 3—3)

Na żądanie Izraela Mojżesza Schenkera, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 453 ks. Podgórze, stanowiących jedną parcelę budowlaną Jędrzeja i Anny Hajdów własną.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2560 zł.

Najniższa cena wynosi 1713 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. IX. 610/99 (6) (5137 2—3)

Na żądanie p. Anny 1o Komarowej 2o Dobrzyńskiej i innych wierzycieli popierających, zastąpionej przez adw. dra Adama Bobilewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności pod lk. 148 w Prądniku czerwonym położonej, lwh. 204 ks. gr. gm. kat. Prądnik czerwony objętej, w której skład wchodzą parcela budow. 263 i parcela grunt. 935/23.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.550 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 8.275 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. 23/99 (5) (5141 2—3)

Na żądanie Walentego Polnara, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 2/4 części realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski objętej, dłużników Fedia Kwasnyszyna, syna Józefa, i Anny z Kobeckich Kwasnyszyn własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 167 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 111 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 24/99 (5) (5142 2—3)

Na żądanie Sary Korn w Bolechowie ruskim, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya realności whl. 86 ks. gr. gm. kat. Polanica objętej, dłużnika Dmytra Kamieneckiego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 666 zł.

Najniższa cena wynosi 444 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 3 maja 1899.

L. cz. E. 117/99 (3) (4815 2—3)

Na żądanie Powist. Kasy Oszczędności w Kałuszu, zastąpionej przez adw. dr. M. Staneckiego, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności objętej whl. 721 gminy Nawica, stanowiącej gospodarstwo wiejskie, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i studni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 377 zł., przynależności zaś na 460 zł.

Najniższa cena wynosi 558 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 2 maja 1899.

L. cz. E. 30/98 13 (5174 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez adwokata dr. Paschkisa odbędzie się 2 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Czerniowcach licytacya majętności tabularnej Negostyna wyk. hip. l. 126 księgi tabularnej Bukowińskiej tabuli krajowej objętej zobowiązanego Jędrzeja br. Kaprego własnej, tudzież realności lwh. 19 305, 365, 467 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Negostyna i realności ciał hipotecznych 1, 2 i 3 whl. 174 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bałkowce objętych tegoż samego własnych wraz z przynależytościami składającemi się z ogrodu owocowego i parku przy dworze w Negostynie i znajdującymi się końmi roboczymi wraz z odpowiednimi zapasami zboża, paszy i narzędziami rolniczemi na folwarku.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są przez popierającego wierzyciela stosownie do statutów ocenione, a mianowicie majętność tabularna Negostyna na 267.000 zł., realność lwh 19 na 300 zł., lwh. 305 na 6000 zł., lwh. 365 na 5000 zł., lwh. 467 na 1000 zł. a ciała hipoteczne 1, 2 i 3 lwh 174 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bałkowce 4870 zł., 720 zł. i 110 zł. razem na 285.000 zł. a przynależytości są w drodze oszacowania ocenione na 17.548 zł.

Najniższa cena wynosi 201.698 zł. 67 ct., poniżej tej sumy sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg gruntowy, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów mającej się sprzedać majętności tabularnej Negostyna wyk. hip. l. 126 księgi tabularnej Bukowińskiej tabuli krajowej. Dołączając niniejszą uchwałę uprasza się c. k. Sąd powiatowy w Serecie o zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów realności objętych powyższemi wykazami hipotecznymi ksiąg gruntowych Negostyna i Bałkowce.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Czerniowce, dnia 25 kwietnia 1899.

L. 49.914. (5185 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 17 lipca 1899 w c. k. Starostwie przemyskiem licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą:

1) w sekcyi przemyskiej . 5475 zł. 95 ct.
2) „ „ dobromilskiej 4762 „ 41 „
3) „ „ mościskiej . 2699 „ 14 „
4) „ „ krzywieckiej 2048 „ 31½ „

Ogółem 14985 zł. 81½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w tym oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnosone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. E. 985/98 (4) (5177)

Na żądanie p. Dmytra Biskupa w Zdyni, odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności pod Nk. 31 w Zdyni położonej, whl. 113 ks. gr. gm. kat. Zdynia objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 590 zł.

Najniższa cena wynosi 393 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 12 maja 1899.

G. Zl. E. 213/98 (4) (5181 1—3)

Auf Betreiben des Herrn Oscar Laessig, vertreten durch Dr. Jacob Bauer in Wien, findet am 20 Juli 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. III. die Versteigerung des Hauses in Zbaraż, Bauparzellen 189/1 und 189/3 eingetragen im Grundbuche Zbaraż Einl. Zl. 438 und 652 sammt Zubehör, statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften und Zubehör sind auf 1885 fl. Ö. W. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1256 fl. 67 kr. Ö. W., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. III. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht inKenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung III.

Zbaraż, am 7 März 1899.

L. cz. E. 987/98 (4) (5182)

Na żądanie Bielskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez p. dra Zygmunta Zolla, odbędzie się dnia 28 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności lwh. 685 ks. gr. gm. kat. Zablocie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1273 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 849 zł. 18 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 1 czerwca 1899.

L. cz. E. 340/98 (6) (4951 1—3)
Na żądanie Judy Wertheimera, odbędzie się 4 sierpnia 1899 o godzinie 11 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. II. licytacya połowy realności lwh. 184 ks. gr. gm. Krynica objętej, masy spadkowej Berla Nadla własnej.
Nieruchomość ta oceniona na 1605 zł.
Najniższa cena wynosi 850 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II. tego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, 8 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 94 (5153 2—3)
KONKURS.
Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje konkurs na posady akuszerek okręgowych w Osieku i Żmigrodzie nowym z płacą roczną zł. 100.
Kandydatki mają do prośby dołączyć:
1. metrykę chrztu, jako dowód nieprzekroczonego 40 roku życia,
2. świadectwo moralności, potwierdzone przez miejscowego proboszcza,
3. dyplom z ukończonego kursu położnictwa,
4. dowód, iż kandydatka odbyła najmniej jednoroczną praktykę położniczą, stwierdzony przez Zwierzchność gminną i c. k. lekarza powiatowego.
Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden.
Podania wraz z allegatami wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaśle do 15 sierpnia 1899.
Jasło, 1 lipca 1899.
Prezes: Kotarski.

L. 550/899 pr. (5183 1—3)
KONKURS.
Prezydyum Magistratu st. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę oficyała manipulacyjnego w XI. randze z płacą roczną 800 zł., dodatkiem aktywalnym 180 zł. i dwukrotnem podwyższeniem płacy o 100 zł. po 4-m względnie 8-śmiu latach służby na tej samej posadzie.
Kandydaci winni wykazać się:
1). ukończeniem czteru niższych klas gimnazyum lub szkoły realnej,
2). ukończeniem 18-tu a nieprzekroczeniem 40 lat życia,
3). dostateczną praktyką w manipulacyi urzędowej,
4). czytelnem i pięknem pismem.
Podania własnoręcznie pisane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie do 15 lipca 1899.
Z Prezydyum Magistratu kr. stoł. m. Lwów, 17 czerwca 1899.

L. Prez. 6921 (5131 3—3)
KONKURS.
Celem obsadzenia posady wiceprezydenta Sądu obwodowego w Rzeszowie rozpisuje się konkurs z terminem do 21 lipca 1899.
Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.
Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 29 czerwca 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 426/98 11 (5094 3—3)
Priwa Kluger z Trzebini za umysłowo niedołężną uznaną została. Kuratorem Dawida Klugera ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 11 maja 1899.

L. cz. P. 88/99 4 (5095 3—3)
Wasyl Bukowski z Horodnicy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Romana Własija z Perediwania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 25 maja 1899.

L. cz. IV. 977/92 4 (5065 3—3)
Jan Job ze Skrzyszowa uznany za umysłowo chorego. Kuratorem jego Stanisław Jasiak ze Skrzyszowa ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. P. 21/98 2 (5080 3—3)
Mikołaj Romanów z Reniowa uznany marnotrawcą, kuratorem Józef Olejnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 24 marca 1898.

L. cz. P. 68/99 4 (5093 3—3)
Rela Graber uznana za umysłowo chorą. Kuratorem Joel Grünspan z Rzeszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 13 czerwca 1899.

L. cz. P. 194/99 20 (5116 3—3)
Aba Klar dzierżawca dóbr Józefówka ad Łaskawce, uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jakóba Stöckla dzierżawcę dóbr w Różanówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. P. 135/99 1 (5105 3—3)
Iwan Kotuła starszy z Daszówki uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Stefan Czyżowski z Daszówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, 18 czerwca 1899.

L. cz. P. 24 99 1 (5036 3—3)
Paraska Bodnaruk ze Snowidowa uznana marnotrawczynią, kuratorem tejże ustanowiony Wasyl Cymbaluk z Snowidowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 15 maja 1899.

L. cz. IV. 41/88 (3) (5169)
Ustanowiona tus. uchwałą z dnia 10 czerwca 1888 L. 4752 kuratela nad Stefanem Gmyterko została zniesiona.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 20 maja 1899.

L. 6 i 7/99 (3) A. 99/99 (5166 1—3)
Teodor i Wasyl Sywaki Iwana ze Stecowy a to pierwszy z powodu napadów epilepsji a drugi z powodu głupkowatości oddani pod kuratelę.
Ich kuratorem Ołeksa Sywak Iwana ze Stecowy.
C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 24 maja 1899.

L. cz. P. 207/99 (5) (5151 1—3)
Hnat Uniatycki został uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Pawła Uniatyckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 30 maja 1899.

L. cz. L. 3/98 (6) (5134 1—3)
Sebastyan Hawrot ze Strzałkowic został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jana Trupkiewicza ze Strzałkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, 23 czerwca 1899.

L. cz. L. 1/99 4 (4950 1—3)
Wasyl Petryków i Marka z Fedaków Rudak 2-śl. Petryków z Paryszcz uznani za stali marnotrawcami.
Kuratorem ich Antoni Pawłusiewicz, gospodarz z Paryszcz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 9 maja 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 30/99 (5192)
OGŁOSZENIE
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 26 czasopisma „Głos Przemyski" z 25 czerwca 1899 na drugiej i trzeciej stronie pod napisem „Komisarz policyi Benoit i jego działalność" stanowi występek w §. 300 u. k. określony, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos Przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.
Wskutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Przemyśl, dnia 1 lipca 1899.

Zl. 145 (5004)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in den Nummern 10 und 11 der periodischen Druckschrift: „Deutscher Turnerhort" vom 15 Brachmond 1899 auf Seite 75 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Eine neue Flugschrift über Oesterreich" in seiner Gänze das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 23 Juni 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1899, Pr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Die Wahrheit" vom 16 Juni 1899 wegen des Artikels: „Der arbeiterfreundliche Staat" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1899, Pr. 206, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Svepomoc" vom 1 Juni 1899 wegen der Artikel: „Co jest s reformou nemocenskeho zakona?", „Nemocnieni ambulance" „Z cinnosti okresnich hejtmanu" und „Pod nasledky postredku donucovacich" nach §§. 300, 491, St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1899, Pr. 208, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 2 Juni 1899 wegen des Artikels: „Hlidka socialni a politicka" nach §§. 63 und 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1899, Pr 209, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 3 Juni 1899 wegen der Artikel: „Politicky labyrint" und „Uvitani arcivevody Otty" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1899, Pr. 207, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Radikalni listy" vom 3 Juni 1899 wegen des Feuilletons: „Nastupuje chvile" dann der Artikel: „Dopisy" und „Vsechny byly vyzvany" nach §§. 300 491 St. G. und Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1899, Pr. 72/2, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung" vom 15 Juni 1899 wegen des Artikels: „Der Gescheidtere gibt nach" nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1899, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Görkauer Anzeiger" vom 16 Juni 1899 wegen des Artikels: „Saubere Bescherung" nach §. 65 lit a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1899 Pr. VIII. 139/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Juni 1899 wegen des Artikels: „Los von Rom!", dann der Briefkastennotizen: „Deutscher Vaterlandsfreund in Wallsee" und „Briefmarder" nach §§. 65 a. 300 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1899, Pr. 37, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Der Vorwärts" vom 11 Juni 1899 wegen der Artikel: „Ein schlechtes Ende" und „Die graflichen Lohnsclaven" nach § 493 St. P. O. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1899 Pr. 38 die Weiterverbreitung der Nummer 31 der in Wilber Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Pritel Lidu" vom 6 April 1899 nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1899, Pr. 80, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Neuer Freigeist" vom 17 Juni 1899 wegen der Artikel: „Streikführer", „Achtung, Genossen!" und „Verhalten den Sicherheitsorganen gegenüber" nach §§. 300, 488, 491, 492 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Zl. 146 (5050)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Inserates, enthaltenen in der Nummer 124 des „Illustrirten Wiener Extrablattes" vom 7 Mai 1899 mit der Aufschrift: „Gegen Gicht und Rheumatismus ist das wirksamste und sicherste Mittel die Zoltan'sche Johnsen-Salbe", schließend mit den Worten „Bela Zoltan, Budapest, V. Große Kronengasse Nr. 23. Die Annonce soll sich Jeder aufbewahren" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 24 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 18 der periodischen Druckschrift: „Volksbote (Wähler)" vom 22 Juni 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Clericale Prügelpädagogik in der Stelle von „Die stillen" bis einschließlich „Inquisition unterscheidet" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 24 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 49 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige" vom 20 Juni 1899 enthaltenen Artikels, mit der Ueberschrift: „Die Offiziere sind die Herren!" in der Stelle von „Selten vergeht" bis einschließlich „niedergesäbelt werden" das Vergehen nach Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 24 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 18 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 22 Juni 1899 enthaltenen Artikel, und zwar I. des Artikels unter der Rubrik „Streiflichter" auf Seite 1 mit der Ueberschrift: „Der Ausgleich" in der Stelle von „Die Kaufsummen" bis einschließlich „1500": II. des Artikels in derselben Rubrik mit der Ueberschrift: „So nach und nach" in der Stelle von „Weil also" bis einschließlich „Logik das" III. der in der Rubrik mit der Ueberschrift „Allerlei von der Woche" auf Seite 1 enthaltenen Stelle von „Herr Dipauli" bis einschließlich „nicht mehr nach" und IV. der in der Rubrik „Inland" auf Seite 3 in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Gaming" enthaltenen Stelle von „Die Versammlung" bis einschließlich „Beide stinken" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 24 Juni 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II 102/99 1 (5167)
Przeciw Mojżeszowi Rottenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jakóba Olszowego pozew o 200 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na 11 lipca 1899 godz. 10 rano b. Nr. 2.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Kazimierza Bieńka w Sokołowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 19 czerwca 1899.

L. 66.644.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. czerwca do 3. lipca 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Stryj	Chodowice (pasza), Stryhańce (pasza).
Wąglik	Drohobycz Rohatyn Żydaczów	Dobrowlany. Podbórze. Kijowiec.
Nosacizna	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Brody Horodenka Husiatyn Kołomyja Tarnopol Trembowla	Korsów. Potoczyska. Sidorów. Ostrowiec Zabojki. Młyniska, Mogielnica.
Parchy	Bobrka Bohorodczany Dobromil Kamionka Krosno Podhajce Stryj	Horodysławice. Sołotwina. Supczyna. Opłucko. Iwonicz. Mądzielówka Stryj.
Otręt	Drohobycz Mielec Mościska Nisko Żydaczów	Solec Kębłów. Zakościele. Kamień. Ruda.
Wścieklizna	Drohobycz Kołomyja Złoczów Lwów miasto	Drohobycz. Kołomyja. Złoczów. Dzielnica II.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. lipca 1899.

L.3241. (5186)

Nr. 10

4% przez Państwo do spłaty przyjęte zapisy długu pierwszeństwa (priorytety) galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika po 5.000 zł., 1.000 zł., 300 zł. i po 100 zł. a. w. w srebrze.

Spis seryj ciągniętych przy 10 losowaniu dnia 1 lipca 1899.

Numer seryi po 1 sztuce zapisu długu po 5.000 zł.; 6 sztuk po 1000 zł., 10 sztuk po 300 zł, 10 sztuk po 100 zł.

170 555 755 902 1124 1269 1298 1377 1680 1966

Numer seryi po 11 sztuk zapisów długu po 1000 zł., 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.

2808 2916 3173 3485 3508 3662 4018 4041 4084 4205 4383 4696 4953

Spłata objętych powyższemi seryami zapisów długu pierwszeństwa, nastąpi od 2 stycznia 1900 począwszy, po pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze a mianowicie: w Wiedniu przy c. k. kasie długu państwa w wal. austr. srebrnej, za granicą w miejscach spłaty, które później wymienione zostaną, według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

Spis seryj zapisów długu, wyciągniętych przy poprzednich losowaniach, a do wymiany dotąd nie zgłoszonych, a mianowicie:

A. z 1 losowania:

1408

B. z 4 do 9 losowania:

348 364 416 433 466 494 519 532 640 868
1038 1039 1049 1119 1167 1168 1227 1479 1685 1690
1856 2012 2057 2532 2680 2697 2759 2880 2936 2996
3080 3331 3395 3396 3463 3464 3649 3744 3821 3920
4009 4025 4480 4529 4580 4589 4689 4743 4909

Uwaga: Spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa, wyszczególnionych seryj pod A.) nastąpi przy głównej kasie c. k. Dyrekcyi austr. kolei państwowych w Wiedniu, zaś spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa pod B) podanych seryj, nastąpi albo przy c. k. kasie długu państwa w Wiedniu lub za granicą w miejscach spłaty do tego przeznaczonych.

L. cz. A. 132|99 3 (4807 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Katarzynie 1 śl. Brendowej 2 śl. Kuklowej dnia 15 kwietnia 1899 zmarłej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Dębica 31 marca 1899 ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu Petroneli Maziarkowej, Pauliny, Jakóba i Tomasza Brendów rezolucyą z 20 maja 1899 A. 132|99 2 kuratorem Piotra Brniaka z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dla nich ustanowionym kuratorem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. E III. 1556|98 17 (4884 3—3)

W sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Róży Bieleckiej o 2 raty po 457 zł. 65 ct. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały c. k. sądu tutejszego z dnia 3 czerwca 1898 l. cz. E. III 1556|98 1 egzekucyę przez licytacyę realności pod l. k. $636^2/_4$ lwh. 1527/II we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 12 maja 1899.

L. cz. IV. 195/97—98 1 (4852 3—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Maryę Majkut i Katarzynę Kastel zawiadamia się, że są powołane do spadku po Andrzeju Dorosiewiczu na dniu 20 lipca 1896 w Markopolu zmarłym.

Wzywa się obie, by w ciągu roku w tut. sądzie się zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym przyjęcie spadku przez kuratora Pawła Rogalskiego nastąpi i spadek aż do ich zgłoszenia się lub ogłoszenia za zmarłe w sądzie przechowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, 11 kwietnia 1898.

L. cz. C: 106/99 2 (5098 2—3)

Przeciw Franciszkowi Kozielcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Barucha Mangla z Tylmanowy pozew o zapłatę kwoty 100 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 lipca 1899 godz. $8^1/_2$ rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kozielca, ustanawia się p. Szymona Kozielca w Tylmanowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. Pr. 964 18/99 (5133 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował na IIIci okres sądu przysięgłych, który rozpocznie się przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 28 sierpnia 1899 o 8 godzinie przed południem, przewodniczącym Trybunału przysięgłych c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Kajetana Chylińskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Leona Alojzego Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego, Jana Grafa, Józefa Kohmana, dr. Włodzimierza Kozickiego i Karola Reinera.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
w Samborze, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. Pr. 970 18 P/99 5086 3—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował w myśl §. 301 proc. kar. na III zwyczajną z dniem 29 sierpnia 1899 rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussnigga a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga tudzież c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza, Józefa Swaryczewskiego i dr. Celestyna Frieda.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, 27 czerwca 1899.

L. cz. T. 8/99 2 (4832 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza zagubionych książeczek wkładkowych Nowo-Sądeckiej kasy oszczędności na imię Emanuela Brünnera opiewających, a to książeczki Nr. 17.187 na 500 zł. i książeczki Nr. 17.188 na 530 zł., aby takowe w ciągu 6 miesięcy przedłożył, inaczej na ponowny wniosek za umorzone uznane zostaną.

Nowy Sącz. dnia 27 maja 1899.

L. cz. T. 7|99 2 (4831 3—3)

Zarządzając postępowanie amortyzacyjne, względem zagubionej książeczki wkładkowej, towarzystwa zaliczkowego w N. Targu Nr. 2558 na 490 zł., na imię małoletniej Antoniny Zązel, córki Michała i Katarzyny opiewającej, wzywa się posiadacza tej książeczki aby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni przedłożył, inaczej za umorzoną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 maja 1899.

L. cz. IV. 55|95 (3) (4865 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Wandę Figwer, aby w przeciągu jednego roku do spadku po śp. Józefie Figwerze dnia 18 marca 1893 w Wiszniowie zmarłym się zgłosiła, gdyż po bezkutecznym upływie tego czasu spadek bez względu na roszczenia tejże przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 30 lipca 1898.

L cz. A. 453|98 5 (4881 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości że Naścia z Dominów Bałahura zmarła w Łazarówce 31 stycznia 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego po niej do spadku Oleksy Stelmaszczuka nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jurkiem Rasiewiczem z Łazarówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 15 maja 1899.

L. cz. Cg. I 189/99 1 (5188)

Przeciw spadkobiercom bp. Leona Gottlieba a to: Maurycy Gottlieb, Teodor Tobiasz 2 im. Gottlieb, Elżbieta Mansch, Ludwik Mansch, Maurycy Mansch, Fani Braun. Matylda Munk, Edward Ritterman, Zofia Benis, Józef Gottlieb, Rozalia Pineles, Georg Gottlieb, Fani Polaczek, Debora Pineles, Antonina Gottlieb, Róża Gottlieb, Wilhelm Gottlieb, Bernard Gottlieb, Debora Ostersetzer, Anna Friedman, Franciszka Beschloss Jeta Pehr, Jeanata Zimmerman, Fryderyk Rechen, Michał Rechen, Anna Polak, Lida Waltuch, Fani Waltuch, Ludwik Waltuch, Marya Fränkel, Michał Fränkel i Jetta Mansch których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywil. we Lwowie przez Chaima Guttmana i Czetel Guttmana właściciali realności we Lwowie pozew o uznanie, że pretensya w resztującej kwocie 1500 zł. w. a. z pn. intabulowana w poz. 8 karty C. whl. 581 dz. II. m. Lwów na rzecz Leona Gottlieba jest umorzoną w drodze zapłaty i że prawo zastawu dla tej sumy 1500 zł. w. a. z pn. intabulowane na rzecz Leona Gottlieba ma być wykreślone.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę dnia 12 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem sala 12.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców bp. Leona Gottlieba, ustanawia się pana dr. Henryka Gottlieba, adwokata kraj. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 1 lipca 1899.

L. 68.074 (5187 1—3)

WEZWANIE

do zasuspendowanego adjunkta urzędu podatkowego w Przemyślanach

Kazimierza Opolskiego.

Ponieważ Kazimierz Opolski zasuspendowany adjunkt urzędu podatkowego w Przemyślanach zasądzony orzeczeniem dyscyplinarnem c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 14 lutego 1899 l. 121.677/98 na karę wydalenia ze służby za przywłaszczenie sobie pieniędzy podatkowych, wydalił się z miejsca służbowego i nie doniósł o miejscu swego pobytu, wzywa się go niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28.289 (Zbiór norm [illegible] r. 1835 str. 151), aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety lwowskiej powrócił do miejsca służbowego i zgłosił się w c. k. Starostwie w Przemyślanach po odbiór orzeczenia dyscyplinarnego, gdyż w razie przeciwnym wydane przeciw niemu orzeczenie dyscyplinarne uważać się będzie za prawomocne i wykreśli się go ze stanu osobowego urzędników względnie adjunktów podatkowych.

Lwów, dnia 26 czerwca 1899.
Korytowski.

L. 182 (5176 1—3)

Dr. Aleksander Spett wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. Prez. 1494 18 P|99 (5170 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 3 z dniem 28 sierpnia 1899 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego Edmunda Duniewicza, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora, tudzież radców sądu krajowego Juliusza Turteltauba, Włodzimierza Mandyczewskiego, Michała Nowackiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera i Józefa Karanowicza.

Stanisławów, 27 czerwca 1899.

L. cz. C. III. 122/99 2 (5146)

Przeciw Aleksemu Woźniakowi (synowi Tomasza) i innym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teodora Backo w Szklarkach ad Szymbark pozew o rozdział realności lwh. 229 ks. gr. gm. Szymbark.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Aleksego Woźniaka, ustanawia się p. dr. Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Aleksego Woźniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 25 maja 1899.

L. cz. C II 155/99 1 (5147)

Przeciw Piotrowi Grabania, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Lizak pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 112 ks. gr. gm. Rozdziele.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Piotra Grabania, ustanawia się p. dr. Dybasia, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Piotra Grabania w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 28 maja 1899.

Uwiadomienie.

Kamieniołomy trembowelskie, mające sławę światową, objęło miasto Trembowla we własny zarząd.

Zwraca się uwagę nabywców, że prawdziwy kamień trembowelski, odszczególniony na wystawach światowych w Paryżu i Wiedniu, pochodzi jedynie tylko z kamieniołomów miasta Trembowli, że więc wszelki przez kogo innego sprzedawany kamień, trembowelskim nie jest.

Zamówienia na pomniki, słupki kilometrowe, schody, płyty chodnikowe, kostki brukowe itd. po umiarkowanych cenach przyjmuje Magistrat w Trembowli 4985

Z Zarządu miasta.
Trembowla, dnia 19 czerwca 1899.

Odłożona z dnia 12 czerwca 1899

Licytacya
w Lwowskim akcyjnym Zakładzie zastawniczym
przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro
odbędzie się
dnia 10 lipca 1899 od godz. 9 rano.

Sprzedawane będą zastawy z terminem zapadłości od 10 kwietnia 1899, oznaczone nr. od 32 do 5414.

Zarazem podlegają licytacyi tej wszystkie kwity dawnego Zakładu zastawniczego przy ulicy Czarnieckiego l. 1, który dnia 27 sierpnia 1898 przeistoczony został w niniejsze Towarzystwo akcyjne. Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery itp.

Zwykłe czynności biurowe będą w tym dniu zawieszone.

Dyrekcya.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lipca 1899 roku o godzinie 6 wieczorem w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:
Wybór jednego Dyrektora, ewentualnie i jednego członka Rady nadzorczej.

Rzeszów, dnia 3 lipca 1899.

Za Radę nadzorczą Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności.
Leon Gleicher, zast. przewodn. Sach. Jeżower, przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.